

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

3-DNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE

W dniu wczorajszym powołano do służby czynnej rezerwistów 31 p. p. Strzelców Kaniowskich

Wczoraj D.O.K. IV nadesłało nam następujący komunikat:

W dniu 19 b. m. zostali powołani na trzydniowe ćwiczenia rezerwiści 31 p. S. K.

Są to normalne ćwiczenia, przewidziane w planie przeszkolenia rezerwy.

Zarządzenie to wywołało nieuzasadnione poruszenie w mieście.

Do redakcji naszej w ciągu całego dnia telefonowali i zgłaszali się osobiście powołani nagle na ćwiczenia rezerwiści, którzy prosili nas o wyjaśnienie, co zarządzenie to ma znaczyć i na jak długo zostaną oderwani od swej normalnej pracy.

Redakcja nasza na zasadzie nadesłanych informacji z D.O.K. IV udzielała w miarę możliwości uspokajających wyjaśnień, informując, że

ćwiczenia te mają charakter normalny, przewidziany ogólnymi przepisami wyszkolenia wojskowego, i nie potrwać dłużej nad 3 dni.

Mimo to w mieście kursowały najbardziej fantastyczne pogłoski na temat tego zarządzenia, które natrafiły na ten podatniejszy grunt, że powstały w chwili ogólnego zdenerwowania wskutek szalejącego kryzysu gospodarczego.

Prawdopodobnie wywołała te pogłoski niezwykle szybko przeprowadzona inkorporacja wezwanych, jak również prawdopodobnie odegrały tu pewną rolę nieświadomienie ogółu, oraz, co nie jest wykluczone, sianie popłochu przez podejrzaną elementy, rozpuszczające nader nieprawdopodobne, alarmujące wieści.

Pod wieczór, gdy prawda o zarządzeniach wojskowych dotarła do najdalszych krańców miasta, nastąpiło zupełne uspokojenie umysłów.

Przemysł włókienniczy u premiera

Warsz. koresp. „Głosu Por.” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych p. premier Bartel przyjął przedstawicieli przemysłu włókienniczego w osobach sen. Laurysiewicza i dyrektora związku wielkiego przemysłu p. Śrzednickiego.

Konferencja dotyczyła sytuacji w przemyśle włókienniczym.

B. minister Car na liście adwokatów warszawskich

Warszawski koresp. „Głosu Por.” (Fr.) telefonuje:

Rada adwokacka w Warszawie postanowiła przyjąć b. ministra sprawiedliwości Cara na listę adwokacką, przechodząc do porządku dziennego nad protestem pewnej grupy adwokatów, domagających się ze względów politycznych nieprzyjęcia p. Cara.

Dzień polityczny premiera Bartla

Warsz. koresp. „Głosu Por.” (Fr.) telefonuje:

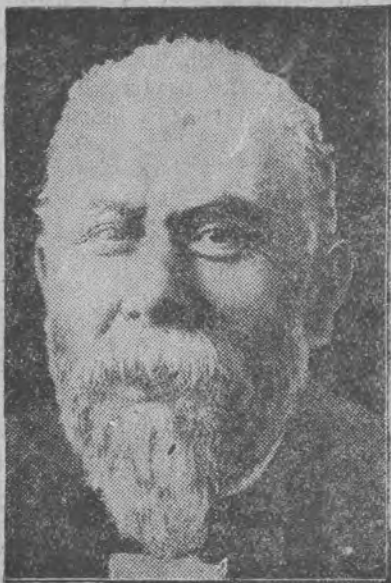
W dniu wczorajszym p. premier Bartel przyjęty został o godzinie 16.30 w Belwederze przez marszałka Piłsudskiego. Konferencja trwała dwie godziny.

Po powrocie z Belwederu p. premier Bartel przyjął ministrów Matakiewicza, Matuszewskiego, wiceministra Grodyńskiego oraz przewodniczącego senackiej komisji budżetowej Gliwicę.

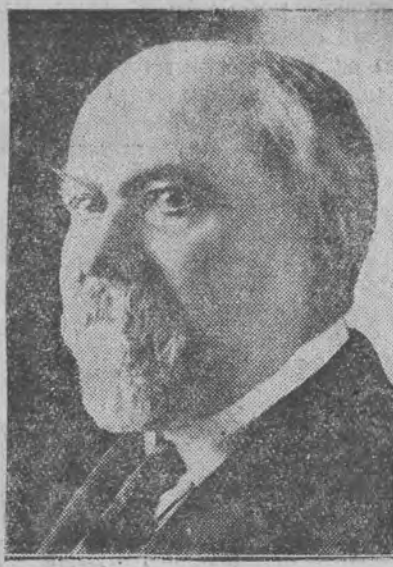
Upadek gabinetu francuskiego



Ustępujący premier Tardieu



Minister finansów Chéron, którego konflikt z izbą spowodował dymisję



Poincaré uważany jest jako kandydat na stanowisko premiera

Włókniarze zgodzili się na arbitraż

Strejk robotników w Bielsku i Białej zlikwidowany

Donosiliśmy przed niedawnym czasem, że w Bielsku wybuchł zażarcie między związkiem przemysłowców a włókniarzami, w wyniku którego 10.000 włókniarzy przystąpiło do strejku.

Wszystkie zakłady przemysłowe w Bielsku zostały zamknięte i praca całkowicie zawieszona.

Kierownik klasowego zwią-

ku robotników przemysłu włókienniczego w państwie polskim p. Walczak wyjechał przed kilkoma dniami do Bielska gdzie konferował z przedstawicielami przemysłu.

Konferencja ta nie dała jednak żadnego rezultatu.

Obecnie dowiadujemy się, iż robotnicy bielscy w wyniku kilku kolejnych konferencji postanowili się zgodzić na arbitraż rządowy i na dotychczasowych

warunkach przystąpili do pracy.

Dowiadujemy się ponadto, że w najbliższym czasie przyjeżdża do Bielska specjalna komisja ministerjalna, która dokładnie zapozna się na miejscu ze stanem faktycznym i wyda orzeczenie w tej sprawie.

Od wczoraj we wszystkich zakładach przemysłowych Bielska i Białej praca odbywała się normalnie.

Raport p. Devey'a ukaże się za 10 dni

Warsz. koresp. „Głosu Por.” (Fr.) telefonuje:

Amerykański doradca finansowy p. Devey, który bawił przez dłuższy czas w Ameryce, wraca do Warszawy w najbliższy poniedziałek.

Raport p. Devey za IV kwartał r. ub. ukaże się w języku polskim za 10 dni.

Przyspieszone tempo obrad komisji dla podatków

Warsz. koresp. „Głosu Por.” (Fr.) telefonuje:

Pod przewodnictwem posła Kiernika odbyło się wczoraj posiedzenie podkomisji dla spraw podatku dochodowego i przemysłowego.

Przewodniczącym komisji podatku przemysłowego został wybrany poseł Krzyżanowski przewodniczący zaś komisji dla spraw podatku dochodowego objął pos. Zaczek. Posiedzenia obu komisji odbywać się będą w tempie przyspieszonym codziennie.

Sytuacja gospodarcza tematem obrad sejmów

Warszawski koresp. „Głosu Por.” (Fr.) telefonuje:

W najbliższym czasie sejm przystąpi do rozpatrywania obecnej sytuacji gospodarczej.

Stronnictwa sejmowe wystąpią prawdopodobnie z wnioskiem wybrania specjalnej komisji dla rozpatrzenia całości kształtu zagadnień gospodarczych.

Rewelacje o etatyźmie w Polsce

Autorem ich jest b. dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Henryk Tenenbaum

W księgach handlowych łódzkiego przedstawicielstwa „Polminu” figuruje wydatek 1.000 zł. na przekupienie urzędnika skarbowego

Podczas obecnie trwającej sesji budżetowej naszych izb ustawodawczych bardzo wiele uwagi poświęcono etatyźmowi w Polsce, który poddany został zwłaszcza przez prof. Krzyżanowskiego, poważnej krytyce. Zwrócono uwagę podczas dyskusji na ten temat, że niema prawie dziedziny naszego życia gospodarczego, w której państwo nie występowałoby jako przedsiębiorca, podkreślając, że państwo posiada własne drukarnie, które przyjmują prywatne roboty drukarskie, w Warszawie np. drukarnie te zatrudniają około 27 proc. ogółu zecerów i robotników drukarskich w tym miście. Nikt jednak dotąd w Polsce nie ujął zagadnienia etatyźmu tak przenikliwie i wszechstronnie, jak p. Henryk Tenenbaum, b. dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu i autor szeregu cennych prac (m.in. „Znaczenie przemysłu włókienniczego w bilansie handlowym Królestwa Polskiego”), które stawiają go w rzędzie najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych ekonomistów polskich. Ostatnia jego praca: „Ośrodki dyspozycji gospodarczej w Polsce” stanowi istotną rewelację w dziedzinie etatyźmu, która winna skupić na sobie uwagę zarówno naszych czynników narodajnych jak i społeczeństwa.

Zaznaczając, że postęp techniczny w dobie obecnej sprawia, że w przedsiębiorstwie coraz większą rolę odgrywa patenty, nagromadzone doświadczenia techniczne, aparat naukowy, doświadczenie organizacyjne, a stosunkowo coraz mniejszą staje się wartość urządzeń, p. Tenenbaum podkreśla, że w nowoczesnym układzie gospodarczym, opierającym się na koncernach i syndykatach, stosunkowo upośledzone są przedsiębiorstwa czyste. Przedsiębiorstwa zaś państwowe z natury rzeczy z trudnością wchodzi do koncernów między narodowych, jak wynika to zresztą z przykładów, przytoczonych przez autora pracy powyższej.

Polska polityka gospodarcza jest właściwie — podkreśla p. Tenenbaum — kombinacją systemów faszystowskiego i sowieckiego. Koncerny państwowe są ułamkową realizacją polityki, opartej na całkowitem posiadaniu państwa. Ingerencja często brutalna, do działalności syndykatów prywatnych, utworzenie przymusowego de facto syndykatu naftowego z komisarzem rządowym — jest fragmentem systemu faszystowskiego.

Fragmentem faszystowskim w naszej polityce jest również organizacja izb handlowych i rzemieślniczych. Stanowiska w izbach tych są obsadzone pod naciskiem rządu. Izby mają być kancelaryjnymi, nie zaś, broń Boże, wrazem samorządu gospodarczego w dziedzinie rzemiosła i handlu.

Przechodząc do meritum sprawy autor zaznacza, że w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwo państwowe ma większe koszty własne, niż przedsiębior-

stwo prywatne, pracujące w tej samej gałęzi przemysłu, ministerstwo przemysłu i handlu nie wyciąga bynajmniej wniosku o mniejszej sprawności przedsiębiorstwa państwowego.

Tak np. koszty własnej sprzedaży „Polminu” wynoszą 10 pr. z ułamkiem, koszty zaś sprzedaży przez pośredników 7.52 proc., a pomimo to „Polmin” z gwałtownym pośpiechem zakłada nowe placówki handlowe.

Również wojna celna z Niemcami jest źródłem kolizji pomiędzy interesem polityczno-gospodarczym państwa i interesem państwa jako właściciela przedsiębiorstw państwowych.

Na tym gruncie ujawniają się osobliwe właściwości psychiczne. Kierownik jednego z przedsiębiorstw państwowych uskarżał się, że ujawniono fakt zakupu, dokonanego w Niemczech i obawiał się, aby to nie spowodowało trudności przy uzyskiwaniu rządowego pozwolenia na przywóz zakupionych w Niemczech instalacji.

W księgach handlowych łódzkiego przedstawicielstwa „Polminu” (przedsiębiorstwa państwowego) figuruje wydatek 1.000 zł. na przekupienie urzędnika skarbowego.

Przedsiębiorstwom prywatnym zarzuca się, że całkowicie wyzyskują ochronę celną. Opór pewnych czynników rządowych przeciwko waloryzacji cel wywodził z przeświadczenia, że przemysł prywatny zainkasuje całkowicie podniesienie cel. Jeżeli zaś chodzi o przedsiębiorstwo państwowe, to rząd niwielko pozwala na całkowite zain-

kasowanie cła w postaci pobranej ceny, ale zgadza się i na do liczenie 10 proc. od kapitału inwestycyjnego.

Z wyników badań przeprowadzonych w przedsiębiorstwach państwowych, konkluduje p. Tenenbaum — rząd nie wyciąga wniosku o potrzebie zastosowania tych samych metod kalkulacji w stosunku do przedsiębiorstw prywatnych.

Państwo zawsze, rzecz naturalna, faworyzuje przedsiębiorstwa, skoncernowane z państwem, wbrew swemu naturalnemu obowiązki bezstronności w stosunku do przedsiębiorstw prywatnych. Doświadczenie ostatnich paru lat dostarcza aż nadto wiele przykładów w tej dziedzinie. Przedsiębiorstwa państwowe są czynnikami, który nadzwyczajnie wzmaga elastyczność państwa w zakresie gospodarczym. Istotnie, w Polsce nigdy nie wiadomo, w której gałęzi przemysłu państwo zjawia się nagle jako wytwórca.

Na specjalną uwagę zasługuje działalność Banku gospodarstwa krajowego, która w świetle krytycznych uwag p. Tenenbauma nabiera specjalnego znaczenia.

W działalności Banku gospodarstwa krajowego — podkreśla autor pracy powyższej — były różne okresy, nie było jednak ciąglej naczelnej myśli. Prezes Banku gospodarstwa krajowego uważa należące do Banku przedsiębiorstwa przemysłowe za „kukulezki jaja”, podrzucone przez niesprawny przemysł prywatny i w ten sposób stwier-

dza, że Bank gospodarstwa krajowego wbrew swej woli znalazł się w sytuacji przymusowej, sprzecznej z jego zamierzeniami. Z tego faktu, że instytucja państwowa nie potrafiła się utrzymać w ramach postawionego sobie planu wynika, że w Polsce trzeba położyć bardzo silny nacisk na ścisłe, rygorystyczne przestrzeganie programów.

Na podstawie działalności Banku gospodarstwa krajowego w dziedzinie przemysłu powstał ujemny sąd finansowych grup zagranicznych o naszych państwowych instytucjach kredytowych wogóle, i wskutek tego ani Bank gospodarstwa krajowego, ani państwowy Bank rolny nie są w stanie umieścić na rynku zagranicznym swoich obligacji i listów zastawnych. Nie jest wcale paradoksem, że etatyźm przynosi daleko większą szkodę drobnemu rolnictwu i mniejszym ciałom komunalnym, niż prywatnemu przemysłowi i handlowi.

Z powyższego wynika, że B. G. K. powinien przejąć w pewnym stopniu funkcję ośrodka nadrzędnego, wykonywującego kontrolę nad bankami państwowymi i instytucjami ubezpieczeń społecznych, a nie konkurować z bankowością prywatną.

Sumy publiczne, mianowicie, komunalne, spółdzielcze, oraz ubezpieczeń społecznych powinny być całkowicie skierowane do tych działań życia gospodarczego, które nie mogą zdobyć samodzielnie krótkoterminowego kredytu zagranicznego, a więc do drobnych komunalnych, rzemieślniczych, drobnego przemysłu i budownictwa tanich mieszkań. U nas wszakże są te sumy w znacznej części przez Bank gospodarstwa krajowego zużywane na cele przedsiębiorstw przemysłowych, które mogą zdobyć krótkoterminowy kredyt zagraniczny.

Wskutek tej polityki wstępuje w Polsce charakterystyczna anemja drobnych warsztatów pracy, doprowadzająca do tego, że wielki przemysł zmuszony jest wyłączać udzielane im kredyty w formie wkłsi długoterminowych. Również przeznaczanie części państwowej pożyczki stabilizacyjnej, a mianowicie t. zw. funduszu gospodarczego, czyli funduszu „F”, dla państwowych przedsiębiorstw przemysłowych jest metodą nie liczącą się ze strukturą międzynarodowego kredytu długoterminowego.

Wracając do tematu bezpośrednio nas interesującego autor dowodzi, że analiza nowoczesnego życia gospodarczego wyraźnie stwierdza, że polityka gospodarcza ma daleko większe znaczenie, niż ekonomiczny interes przedsiębiorstw państwowych. W rzeczywistości jednak w Polsce często się zdarza, że państwowe przedsiębiorstwa nie są narzędziem polityki gospodarczej państwa, a że przeciwnie polityka gospodarcza państwa jest narzędziem w ręku przedsiębiorstw państwowych. Posunięcia polityczno-gospodarcze rządu bywają

dyktowane przez interes przedsiębiorstwa państwowego, a nie przez interes publiczny danej gałęzi przemysłu, na co wskazuje szereg przykładów.

Również zamiast starć interesów zorganizowanych grup społecznych mamy wewnątrz administracji starcia noszących między nimi odbywa się rozgrywka. Rozgrywka w łonie rządu jest zaprzeczeniem solidarnej polityki państwa i wywołuje zgorzniecie; nie może ona być lojalna, a jest wynikiem niszczenia i tłumienia lojalnej rozgrywki pomiędzy przedstawicielami interesów wielkich grup społecznych.

Wreszcie p. Tenenbaum kończy swoją niezwykle interesującą pracę następującymi uwagami:

„Rządowi, który ma na celu wytworzenie ośrodka polskiego życia gospodarczego w koncernie przedsiębiorstw państwowych, należy przeciwstawić tendencję, polegającą na wciąganiu do Polski kapitału zagranicznego, na wytwarzaniu lokalnych towarzystw, zarządzających interesami przemysłowych koncernów zagranicznych w Polsce, na polszeniu tych towarzystw zarządzających, na rozszerzaniu zakresu ich kompetencji. Powinny być podjęte i kontynuowane prace i wysiłki, mające na celu wzmocnienie dyspozycji polskiej na terenie, wyznaczonym przez nowoczesną strukturę życia gospodarczego, a liczące się z danymi terenowymi warunkami obiektywnymi.

Okresy świetności Polski były tymi okresami, w których Polska potrafiła uchwycić rytm życia zachodnio-europejskiego i do niego się dostosować. Były to okresy współdziałania Polski z życiem międzynarodowym. Gdy Polska wypadła z tego rytmu w XVII i XVIII wieku, gdy nie wytworzyła silnej władzy monarszej, wspartej na miastach, spowodowało to jej upadek. Jedną z najistotniejszych cech obecnego życia gospodarczego jest ogromna różnorodność form gospodarczych o charakterze międzynarodowym i narodowym; towarzyszą jej wysiłki, zdążające do właściwego rozlokowania ośrodków dyspozycji, o tym czy innym zakresie kompetencji lokalnej i międzynarodowej.

Wszędobylstwo władzy państwowej, bezplanowe wkraczanie do różnych dziedzin życia gospodarczego i wycofywanie się z nich wynika z cnoty zrealityzowania w wieku dwudziestym opiekunów dyktatury gospodarczej, która znajdowała uzasadnienie w warunkach końca XVIII wieku, ale która w wieku XX jest przeżytkiem. Brak tej dyktatury w wieku XVIII jest zaniedbaniem historycznym Polski. Nie można jednak tego błędnie powrócić w ten sposób, aby zaległości wieku XVII i XVIII odrabiać w wieku XX — metodami wieku XVIII. Trzeba tę fazę przeskoczyć i w wieku XX pracować metodami wieku XX”.

M. G.

Casino 

Dzisiaj i dni następnych
Film pod tytułem
ZELAZNA MASKA

dramat na tle słynnej trylogii Dumasa.

W roli głównej fenomenalny
Douglas Fairbanks
ulubieniec wszystkich.

Nad program aktualności filmowe.
Orkiestra pod batutą
Leona Kantora 1800

Początek seansów w dni powszednie o g. 4.30, 6, 8, 10 w.
w sob. i niedz. od g. 12 w poł. Ceny miejsce na poranki 1 zł.



Już 25 lutego
KNIAHINIUSZKA
ESTER RALSTON
1810 w kinie „PALACE”

Wielka ucztę dla kinomanów?
szukuje 25 lutego 1936 r.
Dyrekcja Kino-teatru „PALACE”

**Kondolencje
ministra Zaleskiego**

WARSZAWA, 19 lutego. (PAT). — Z powodu zgonu p. Aleksandra Moore, mianowanego ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce, minister spraw zagranicznych August Zaleski wystosował depeszę treści następującej:

J. E. P. Stimson, sekretarz stanu, Waszyngton.

Głęboko wzruszony bolesną wiadomością o zgonie p. Aleksandra Moore, pragnę wyrazić Jego Ekscelencji moje kondolencje oraz najszerszy żal, że pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce zmarł, zanim zdołał zapoczątkować działalność nowej ambasady i dać poznać swe wysokie zalety, które zapewniły mu jaknajgorętsze przyjęcie.

(—) August Zaleski.

**Kupcy protestują
przeciwko podatkom**

WARSZAWA, 19 lutego (W. I. P.). — Wczoraj kupcy polscy łącznie z organizacjami kupiectwa żydowskiego zorganizowali wielki wiec manifestacyjny w sali Małopolskiego Tow. Roln. celem zaprotestowania przeciw rujnującemu handel obciążeniu podatkami.

Falsyfikaty „Widzewskiej Manufaktury“

Policja warszawska zlikwidowała bandę

WARSZAWA, 19 lutego. (PAT). Na skutek skargi zakładów „Widzewskiej Manufaktury“ w Łodzi warszawski urząd śledczy rozpoczął poszukiwania fałszowanych wyrobów włókienniczych, sprzedawanych jako wyroby „Widzewskiej Manufaktury“. Po przeprowadzeniu szeregu rewizji w składzie hurtownika Mordki Jabłonka przy ul. Gęsiej 11 znaleziono sztuki płótna obanderolowane fałszywymi etykietami „Widzewskiej Manufaktury“.

Jabłonka zeznał, że płótna te należały do niejakiego Abrama Bekiermana (Nalewki 16), u którego podczas rewizji znaleziono sztuki płótna gorszego gatunku, owiniętego w opakowania fabryk żyrdowskiej, Widzewskiej Manufaktury, I. K. Poznańskiego oraz Scheiblera i Grohmana.

Straty poniesione przez te firmy, przekraczają 100 tys. złotych. Berkman zbiegł.

**Kandydatura p. Wiślickiego
nie ma wielkich szans powodzenia**

WARSZAWA, 19 lutego (WIP). — Ogólnym tematem rozmów w sejmie jes wczorajsza decyzja Sądu Najwyższego. O ile wiadomo przy ponownych wyborach listy wyborcze nie będą zmienione, wystąpią zatem ci sami kandydaci. Z Wyzwolenia na pierwszym miejscu listy sejmowej znajdują się p. Kornowski, a z listy senackiej p. Dubieński. Wyzwolenie przypuszcza, że kandydaci ci uzyskają dostateczną ilość głosów.

Znający stosunki utrzymują, że



niema równiejszocie
Skł. wł. ul. Piotrkowska 79

Na „Drodze śmierci“

**Straszna katastrofa samochodowa
6 osób wydobyto z pod płonącego „Packarda“
Zabity został konsul meksykański Duarte i szofer Ulas**

Z Warszawy donoszą:
Wczoraj około godz. 8 i pół rano na słynnej z częstych wypadków samochodowych „Drodze Śmierci“ między Warszawą a Wilanowem zdarzyła się znów tragiczna katastrofa samochodowa.

Szosa z szybkością 100 klm. na godzinę mknął samochód 8-cyl. „Packard“ nr. W. 24581, sześciuosobowy, własność konsula meksykańskiego, w którym znajdowali się: konsul meksykański w Warszawie p. Raul Rodryger Duarte, konsul honorowy Meksyku p. Julian Brygiewicz, jego żona Julja, brat jej p.

Aleksander Golunow, który wczoraj przyjechał z Paryża, p. Eugenja Koszylak oraz kierowca samochodu Kazimierz Ulas, zam. przy ul. Krak. Przedmieście 6.

Na zakręcie na t. zw. „Drodze śmierci“

samochód wpadł na topolę przy drodze, rozbijając się doszczętnie, przyczem zapalił się zbiornik z benzyną.

Skutki katastrofy były straszne:

kierowca został zabity na miejscu, doznając strzaskania czaszki, konsul p. Duarte został ciężko ranny. Panie: Bry-

giewiczowa i Koszylak oraz pp. Brygiewicz i Golunow doznali ogólnych ciężkich obrażeń. Samochód stanął w płomieniach wskutek pożaru, p. Duarte doznał poparzenia obu nóg.

Pierwsi spostrzegli wypadek robotnicy, którzy pospieszyli rannym z pomocą.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe, oraz straż ogniową, której pogotowie III oddziału ugasiło przy pomocy gaśnic pożar samochodu.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Golunowa, który doznał złama-

nia lewego ramienia, oraz licznych obrażeń głowy i konsula Duarte z pękniętą czaszką,

oraz silnie poparzonemi nogami do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan zdrowia konsula Duarte jest beznadziejny.

Konsul Brygiewicz, który doznał wewnętrznych obrażeń, pozostaje na kuracji w lecznicy dr. Solmana.

Lżej ranie pp. Brygiewiczowa i Koszylak odjechały autobusem do Warszawy do lecznicy dr. Solmana.

Na miejsce tragicznej katastrofy przybyli niezwłocznie przedstawiciele policji państwowej, rozpoczynając energiczne śledztwo.

Zwłoki zabitego kierowcy, oraz szczątki samochodu zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych.

Jak się okazuje, wczoraj w domu p. inż. Edwardowej Brygiewiczowej, przy ul. Boduena 4 odbywało się

przyjęcie imieninowe, na którym obecni byli m. in. uczestnicy tragicznej przejażdżki.

Po zakończonej uczcie, część towarzystwa postanowiła udać się

na przejażdżkę do Wilanowa.

Według dotychczasowych przypuszczeń, sprawcą katastrofy był kierowca, który pochmielony, jadąc z nadmierną szybkością, nie zauważył gwałtownego skrętu.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w późnych godzinach wieczornych, konsul Duarte zmarł, nie odzyskując przytomności.

Dom redakcji „Rote Fahne“ w Berlinie



został skrupulatnie przetrząśnięty przez oddziały policji, poszukujące bibuły wyrotowej.

Walka o opłaty celne

Min. Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie w Genewie

GENEWA, 19 lutego. (Pat.) — Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu konferencji w sprawie rozejmu celnego przemi-

wiał p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski.

F. minister scharakteryzował gospodarkę europejską w okresie powojennym, podkreślając, że źródła dzisiejszych narad i konsekwencje, które z nich mogą wynikać są znacznie głębsze niżby się wydawało z formalnego porządku obrad.

Minister omawia chaotyczny stan gospodarki europejskiej w dobie powojennej i zaznacza, że od chwili uporządkowania waluty życie gospodarcze zaczęło wchodzić na normalne tory rozwoju. Tak samo w poszukiwaniu sposobów naprawy obecnego krzysu należy sięgnąć do podstawowych warunków bytu gospodarczego każdego kraju. Należy uświadomić sobie, że najlepsza konwencja międzynarodowa mogłaby w przyszłości wykażać nowe sprzeczności w żywotnych interesach państw i mogłaby podważyć wiarę w kooperację międzynarodową.

Zdaniem ministra należy brać pod uwagę zasadę naczelną: do magać się zdrowego rozwoju konsumpcji w każdym poszczególnym państwie i wzajemnego poszanowania warunków, które do tego prowadzi. Minister pod-

kreślił dalej znaczenie łatwości kredytów i wysokości stopy procentowej w poszczególnych krajach, która jest różna a przeto i warunki gospodarcze są inne.

W dalszym ciągu minister szczegółowo omawiał sprawę różnego charakteru taryf celnych i dłużej zatrzymał się na sytuacji gospodarczej Polski, Rumunii, Czechosłowacji i państw bałtyckich.

Kto będzie premierem nowego gabinetu francuskiego

PARYŻ, 19 lutego. (Pat.) — „Petit Parisien“ zaznacza, że wczoraj wieczorem Tardieu był osobistością wielce faworyzowaną na stanowisko premiera. — Dziennik zauważa jednak, że o ile Tardieu starałby się urzeczywistnić kombinację koncentracji republikańskiej, to jest rzeczą mało prawdopodobną, aby mógł wyłączyć od niej zwolenników prawicy, którzy popierali stale, a więc i w dalszym ciągu popierać będą dawną większość z wykluczeniem radykałów społecznych.

OLGA CZECHOWA STANIE

w obliczu publiczności w potężnym dramacie erotycznym z życia współczesnych małżeństw, osnutym na tle powieści Roberta Hichensa w filmie p. t.

PRZED WYROKIEM

1803

„Agitator polski“

Niemcy niezadowoleni z Dewey'a

Bardzo ciekawą w swoim rodzaju korespondencję drukuje z Waszyngtonu „Kölnische Zeitung“ w numerze niedzielnym.

Korespondent, podkreśliwszy w wstępie, iż Polska ma naogół bardzo dobrą prasę w St. Zjednoczonych, zaznacza dalej, iż mianowanie poselstwa polskiego do rangi ambasady w Waszyngtonie jest czemś więcej, aniżeli aktem uprzejmości. Źródło zmiany nastrojów amerykańskich w stosunku do Polski upatruje dziennikarz niemiecki w niezwykle przyjaznym stosunku doradcy finansowego, Dewey'a, który w tej chwili bawi jeszcze w St. Zjednoczonych.

Dewey odbył w swoim kraju szereg odczytów, z których najważniejsze były w Chicago i New Yorku. Prelegent podkreślił bogactwa naturalne Polski, niezwykle małe obciążenie długami państwem,

świetne położenie geograficzne, przede wszystkim zaś gorące sympatie Polaków dla St. Zjednoczonych.

Dewey jest zdania, że dla skutecznego współzawodnictwa z przemysłem europejskim St. Zjednoczone winny także inwestować w tym przemyśle kapitały, gdyż rola bankiera światowego zupełnie Stanom Zjednoczonym nie wystarczy. Polska jest krajem, w którym tego rodzaju inwestowanie kapitału najbardziej by się opłacało. Na jej terenie działają już różne kraje, pragnące wyzyskać tanie źródła energii i taną pracę, tymbardziej, że Polska z czasem stanie się terenem wielkiego obrotu i podziału towarów. W tym względzie, dzięki porozumieniu Polski z Rumunją i przeprowadzeniu wielkiej linii kolejowej odbywa się już bardzo ożywiona wymiana towarów między Bałtykiem i morzem Czarnym.

Wielkim szczęściem dla Polski — powiedział dalej Dewey, jest to, że posiada ona wolny dostęp do morza dzięki korytarzowi. O tym korytarzu mówiło się bardzo wiele, stwierdzić jednak trzeba, iż niemiecki punkt widzenia jest zgoła niesłuszny, zawiera bowiem raczej momenty uczuciowe, aniżeli praktyczne, gdy natomiast dla Polski korytarz ten jest koniecznością życiową. Nawet St. Zjednoczone zainteresowane są w jego łączności z Polską, o ile bowiem pragną prowadzić handel z Polską, nie będzie dla nich rzeczą obojętną, gdy do kosztów transportu morskiego trzeba byłoby doliczyć jeszcze przewóz na kolejach niemieckich.

Chcąc umotywić obecny stan rzeczy, Dewey przypominał jeszcze w swym odczycie, że obszar obecnego korytarza został swego czasu zagrabiony przez Prusy podczas pierwszego rozbioru, a przywrócono go Polsce dopiero na podstawie 14 punktów Wilsona.

Podawczy obszernie streszczenie poglądów p. Dewey'a, „Kölnische Zeitung“ nazywa go „agitator polski“, obchodząc się z nim jeszcze nad wyraz kurtuazyjnie, gdyż prasa nacjonalistyczna Rzeczypospolitej z tego powodu daleko ostrzej, nie szczędząc nawet wymysłów pod adresem naszego doradcy finansowego.

Podawczy obszernie streszczenie poglądów p. Dewey'a, „Kölnische Zeitung“ nazywa go „agitator polski“, obchodząc się z nim jeszcze nad wyraz kurtuazyjnie, gdyż prasa nacjonalistyczna Rzeczypospolitej z tego powodu daleko ostrzej, nie szczędząc nawet wymysłów pod adresem naszego doradcy finansowego.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj, w nocy, dyżurują następujące apteki: Suku. Wójcickiego (Napierkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37); Suku. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suku. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahane (Aleksandrowska 80).

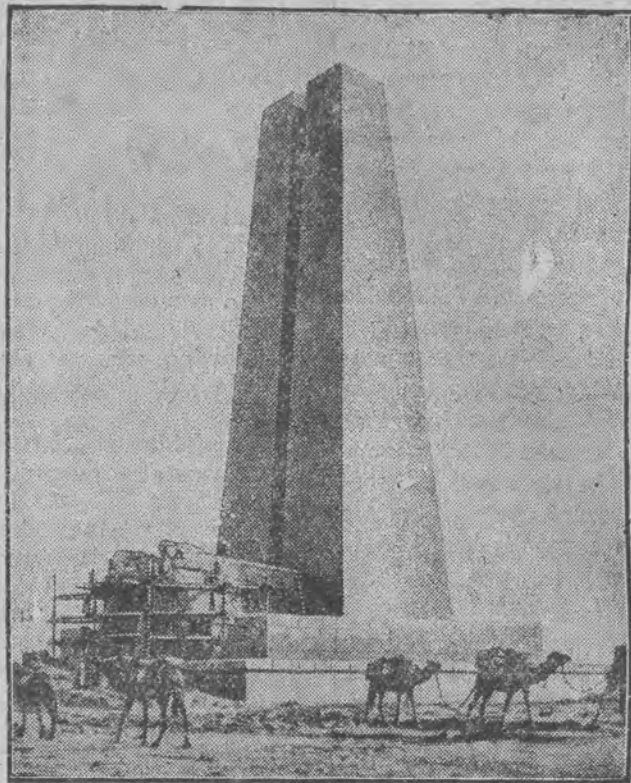
NA RZECZ „TOZU“

Dzisiaj o godz. 9 wiecz. w teatrze „Ararat“ (Al. I Maja 2) odbędzie się przedstawienie ze specjalnie urozmaconym programem przy udziale całkowitego zespołu. Będzie więc połączone przyjemne z pożytecznym.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Pomnik obrońców kanału suezkiego



w postaci kolumny wysokości 70 metrów, został w tych dniach odsłonięty pod miasteczkiem Ismailia (nad kanałem), gdzie armie koalicyjne przed 15 laty dzielnie odpierały ataki armii tureckiej.

Primo de Rivera na urlopie...

Primo de Rivera osiadł zdaje się w Paryżu, gdzie będzie zdaje się obecnie spożywał gorzki chleb opozycji. Przed swoim wyjazdem z Hiszpanii wydał był dyktator odezwę do swych wiernych, że tylko na cztery tygodnie opuszcza ojczyznę dla wyleczenia nerwów. Narazie członkowie stworzonej w błądzących czasach dyktatury przez Primo de Rivera organizacji „Union Patriótica“ marzą o politycznej aktywności. Wiedząc jednakowoż dobrze, że „Union Patriótica“ jest w Hiszpanii skompromitowana, postanowili zmienić szyldzik i nazwać tę swoją partię innem mianem. Nie będzie to już „Union Patriótica“, ale „Partia konstytucyjna“. Co za dziwny paradoks losu, na który sobie pozwala ironia dziejowa! Partia człowieka, który obalił konstytucję, nazywa się akurat partią konstytucyjną!

Organizatorzy jej są pełni nadziei, gdyż spodziewają się, że Primo de Rivera będzie tę partię

dalej finansował. Wszak zebrano dla dyktatora swego czasu 4 miliony pesetów, jako dar narodu dla swego zbawcy. Primo de Rivera o powołaniu wówczas głośno, że użyje tego funduszu na budowę wielkiego gmachu, w którym on sam zamieszka i w którym znajdą pomieszczenie wszystkie biura organizacji „Union Patriótica“. Przeczuwając jednak widocznie swój los, był Primo de Rivera na tyle przeczny, że zapomniał o swem przyrzeczeniu i kazał te cztery miliony umieścić w bankach paryskich. A uczynił to właśnie w ten czas, kiedy jaknajbardziej piorował przeciwko zdrajcom ojczyzny, którzy wywożą kapitały zagranicę i podkopują w ten sposób kredyt i walutę ojczyzny. Ale czasy się zmieniają, a z nimi zmienia się i — patriotyzm. Teraz Primo de Rivera najprawdopodobniej zupełnie inny zrobi użytek ze swych milionów...



UPADŁY ANIOŁ

NAJWIĘKSZY PRZEBÓJ MUZYCZNO DŹWIĘKOWY

W ROLACH GŁ.:

NANCY CAROLL
i
GARY COOPER

10

TYGODNI WYŚWIETLANI W WARSZAWIE

JUŻ ZA 2 DNI W KINIE

„SPLENDID“

FILHARMONJA

FILHARMONJA

3-go MARCA

PRZEBÓJ ZABAW
TEGOROCZNEGO KARNAWAŁU
WIELKA REDUTA PRASY

3-go MARCA

FILHARMONJA

FILHARMONJA

Już 25 lutego

Głupie szczęście...

z **MARJĄ PAUDLER**
1809

w kinie „PALACE“

NOWA PLACÓWKA W ŁODZI

Do niedawna jeszcze stare znoszone obuwie wyrzucano lub farbowało je pędzelnikiem, co wywoływało kolor nienaturalny. Natomiast obecnie, w czasie wyścigu postępu w każdej dziedzinie przemysłowej, Łódź podziwia cud ostatniej techniki, jaką jest udoskonalone mechaniczne farbowanie obuwia, usku techniczne przez farbiarnię „Jedyna“ przy ul. Piotrkowskiej 106.

Najbardziej znoszone obuwie przybiera żądany odcień i pierwotny fason. Zagranicą mechaniczne farbiarnie obuwia cieszą się olbrzymią popularnością, u nas zaś jest to pierwsza pożyteczna placówka tego rodzaju, która łączy szczyt ekonomii z maksimum elegancji.

SOBOTNI BAL „PRZYTULISKA“

Sobotni bal „Przytuliska“ w salach „Oazy“ (dawniej Teatrulna) zapowiada się wprost imponująco. Kwiat młodzieży łódzkiej, wchodzący w skład komitetu, opracował i przygotował cały szereg pomysłów niespodzianek i rozrywek na wieczór sobotni. Przytem będzie dość miejsca na stoliki i na taniec i na zabawę. Jednocześnie komitet pań przygotował obfity a tani bufet, gdzie każdy uraczy się dowoli za niedrogi pieniądź. Muzyka tańeczna przygrywać będzie i na salach ogólnych i w barze, a wszędzie panować będzie szampański humor i odegna choć na ten jeden wieczór z czoła łódzian troski i kłopoty.

Pierścienie 3 rubinami

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 20 LUTEGO 1930 ROKU — Nr. 10

Ciąg dalszy).

Szampan i sięstrumieniami i goście szaleli.

Policja dowiedziała się również, kim byli przyjaciele tancerki, którzy umożliwiali jej to wystawne życie: dwaj czy trzej panowie z wielkiego przemysłu o znanych nazwiskach. Naturalnie wszystko to pozostało w tajemnicy, na żadnego z gości tancerki nie padł nawet cień podejrzenia.

— Pan doktor wziął próbę krwi, — rzekła pokojówka dejmując palto sędziemu.

— Wiem o tem.

Meszt przez salon i buduar szedł wprost do sypialni. Z krzeselka, stojącego przy łóżku, podniosła się pielęgniarka.

— Pani Strańska przed chwilą po raz pierwszy odzyskała przytomność, — rzekła siostra.

— Dzięki Bogu! — odetchnął Meszt z ulgą. Może wszystko pójdzie prędzej, niż sądzi lekarz! Spojrzał na łóżko. Na poduszkach leżała głowa tancerki; twarz jej była przezroczyście, jak wosk; oczy podkrążone sinemi pierścieniami.

— Jak działa serce?

— Nadal bardzo słabo, — odpowiedziała pielęgniarka.

Sędzia wrócił do buduaru. Pokojówka podeszła doń.

— Panie sędzio, w czarnej torbie pani znalazłam jej notesik...

Meszt zainteresował się nim odrazu.

Wziął do ręki cienki, oprawiony w zieloną skórę, bloczek i podszedł z nim do okna. Trzy stroniczki pokryte drobnym pismem tancerki. Sędzia przeczytał:

12. Godz. 10 — próba w Alhambrze; godz. 17 — rewja mód u Lamperta: fantazja, fandango; godz. 21 — Atlantic Mah. Sindji; godz. 24 — Grzegorz.

13. Godz. 11 — Agencja Mosera; godz. 12 próba kostjumowa; godz. 15 — przejażdżka autem dyr. Kaiser; godz. 20 — kolacja z W.; godz. 24 — Grzegorz.

14. Godz. 12 — próba filmowa; godz. 16 — kontrakt z „Reingoldem“; godz. 20 — restauracja „Regina“; godz. 24 — Grzegorz.

Doktor Meszt przeczytał kilka razy te trzy stroniczki. Strańska zapisywała wszystko, co miała do załatwienia, randki i t. d. Sędzia nie zwrócił uwagi na żadną notatkę, jedynie zainteresowało go imię: Grzegorz.

Było ono stale dwa razy podkreślone, jakby tancerce nie wolno było o niem zapomnieć. I, jak wskazywały notatki, tancerka spotykała się z nim codziennie o 12 w noc. Meszt znał prawie wszystkich mężczyzn, którzy odwiedzali dom Strańskiej. Lecz o Grzegorzu nie słyszał. Czy to było imię, czy przydomek jednego z przyjaciół tancerki? Kto mógłby u dzielić wyjaśnić?

Meszt po chwili zwrócił się do pokojówki i zapytał:

— Proszę mi powiedzieć, czy panienka zna znajomego pani który nazywa się Grzegorz?

Pokojówka zastanowiła się na chwilę.

— Nie, panie sędzio! Jestem u pani Strańskiej od dwóch mie-

sięcy, ale z takim imieniem jeszcze się nie spotykałam.

Twarz Meszta spochmurniała. Coś szeptało mu, że jest na właściwym tropie. Co to za mężczyzna, z którym Strańska spotykała się codziennie o północy? Gdzie się spotykali? Jedno pytanie rodziło drugie.

— Kiedy pani Strańska wracała do domu?

— Najczęściej o drugiej w nocy, a czasem jeszcze później.

— Czy pani Strańska miała jakiś ulubiony lokal, w którym stale bywała?

Pokojówka wzruszyła ramionami:

— Nic o tem nie wiem.

— A jak przedstawia się sprawa klejnotów?

— Tak, jak już panu sędziemu mówiłam: brak tylko naszyjnika z pereł, który moja pani dopiero...

Pokojówka zamilkła, widocznie przestraszona swym gadulstwem.

Doktor Meszt spytał uprzejmie, lecz z naciskiem:

— Co panienka chciała powiedzieć? Proszę mówić!

Pokojówka zacerwieniła się; sama zastawiła na siebie pulapkę. A przecież pani zaleciła całemu personelowi specjalne milczenie. To było właściwie pierwszym warunkiem przy wstępowaniu na służbę do Mii Strańskiej.

— Więc? — rzekł niecierpliwie sędzia.

Pokojówka zaczęła się jąkać:

— Nie... nie chcę... być nie-dyskretną...

Doktor uśmiechnął się:

— Dla mnie musi panienka zrobić wyjątek! Zresztą jestem dyskretny, jak grób!

— Więc powiem. Moja pani dostała te kolje w podarunku od pana Waldowa dopiero przed tygodniem...

Doktor Meszt milczał. To był więc ten pan W., z którym tancerka jadła kolację 13 b. m. o godzinie 20! Meszt znał Waldowa. Był dyrektorem olbrzymiego koncernu tekstylnego. Szalenie bogaty, kawaler, genjusz finansowy i giełdowy, przytem znany Don Juan i uwodziciel. Nic dziwnego, że zainteresował się piękną tancerką.

— Proszę mi pokazać etui!

Pokojówka po chwili podała je sędziemu.

— I panienka twierdzi, że wie napewno, iż panna Strańska wczoraj wieczorem nosiła na szyi te perły?

— Naturalnie. Sama je zapinałam!

Sędzia zanotował sobie u kogo zostały kupione perły — na pudeleczku znajdował się stempeł firmy — i opuścił mieszkanie tancerki. Po drodze do komendy policji wstąpił do jubilerza Rozena i dowiedział się, że rzeczywiście dyrektor Waldow kupił kolje dla tancerki i że wartość jej wynosi 18 tysięcy marek. A woźny Miczak sprzedał ją gazeciarszowi Bernowi za 800 marek. Ten stary lotr Bern myślał że robi świetny interes.

Gdy Meszt wszedł wkrótce potem do swego gabinetu urzędowego, już czekał tam na niego komisarz Kowacz.

Z Miczaka nie można było wydobyć żadnych zeznań. Był zupełnie złamany.

— Jest pan podejrzanym o napad rabunkowy na tancerkę Mię Strańska.

W oczach Miczaka migotały niespokojne ogniki. Patrzył na tekę z aktami i myślał o swej chorej córce. Biedna Irena — nie pojedzie w góry.

— Pan zarabował tancerce kolje z pereł i sprzedał ją za 800 marek handlarzowi Bernowi — mówił sędzia.

Stary ożywił się.

— To nieprawda! Nie zarabowałem kolji! — zaprotestował.

Doktor Meszt oparł się o poręcz krzesła i spojrzał uważnie na woźnego.

— A może pan wytłumaczy mi, w jaki sposób kolja znalazła się w pańskim posiadaniu?

Miczak spojrzał na czubki swych zniszczonych butów i rzekł cicho:

— Te kolje znalazłem.

— Zwracam pańską uwagę na to, że kłamstwem nie poprawi pan swojej sytuacji — rzekł sędzia.

Aresztowany nagle podniósł głowę i odpowiedział energicznie:

— Nie brałem udziału w napadzie na tancerkę. Mogę przysiąc, że jestem niewinny, panie sędzio! Znalazłem te kolje zaraz po wyjściu gości. Leżała u bok kręconych drzwi.

Sędzia wziął do ręki kolje i obejrzał dokładnie zameczek. Być może, że bezpiecznik się odsunął i perły spadły z szyi tancerki. Było to całkiem możliwe.

— A dlaczego nie zameldował pan o znalezieniu kolji? — spytał.

Po krótkim wahaniu Miczak odpowiedział:

— Początkowo chciałem ten klejnot oddać. Ale potem pomyślałem sobie: kto nosi takie cenne rzeczy, szybko przeboleje tę zgubę. A ja mam dziecko chore na płuca, które chciałem wysłać w góry za pieniądze, otrzymane ze sprzedaży tych pereł...

Słowa jego brzmiały całkiem prawdziwie.

— Pan może mi wierzyć panie sędzio! Do tego kroku popełnęła mnie tylko troska o zdrowie mej córki. Z napadem na tancerkę nie mam nic wspólnego.

Doktor Meszt wiedział już ze sprawozdania Kowacza, że to, co mówi Miczak o swej córce — jest prawdą.

(d. c. a.)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

OSTATNIE REWJA DNI!
Największa REWJA świata

w wykonaniu najsłynniejszych artystów rewjowych BROADWAYU.

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

FOX FOLLIES

NEW YORK W NOCY

100% śpiewu, tańca, mowy.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Wyświetlamy na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY.

Ceny miejsc Zł. 1, 2 i 3

1805

Dzisiaj i dni następnych!

LUONA

Najpotężniejsze arcydzieło F. W. MURNAUA twórcy „Wschodu Słońca“

„CZTERECH DJABŁÓW“

śmiertelna walka o miłość i życie.
W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego: niezrównana

JANET GAYNOR fascynująca MARY DUNCAN, złotowłosa NANCY DREXEL, piękny CHARLES MORTON, sympatyczny BARRY NORTON, wesoly FARREL Mc. DONALD.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego.
Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 —3 wszystkie miejsca po 1.— zł.

Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.
1802—



Rok 1930 pod znakiem wyborów

Mieszkańcy 31 miast w województwie łódzkim staną do urn w ciągu lata i jesieni

Jak się dowiadujemy władze wojewódzkie po porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych ustaliły terminy rozpisania wyborów do poszczególnych ciał samorządów miejskich w województwie łódzkim.

Jak wiadomo wybory do szeregu samorządów w województwie łódzkim odbyły się w roku 1927 i w myśl istniejących przepisów, kadencja kończy się po trzech latach, czyli w roku bieżącym.

Władze wojewódzkie w porozumieniu z władzami centralnymi, pragnąc zapobiec przerwom w pracy samorządów, zarządziły, by poszczególne starostwa w takim terminie przeprowadziły wybory do ciał samorządowych, by z chwilą ukończenia kadencji ciał ustępujących, nowo wybrane władze mogły przystąpić do pracy.

Zarządzenie powyższe dotyczy samorządów miast niewydziałonych z powiatowych związków komunalnych, natomiast odnośnie miast wydzielonych, a więc Łodzi, Piotrkowa, Kalisza, Tomaszowa i Pabjanic, terminu rozpisania nowych wyborów dopilnuje urząd wojewódzki, jako bezpośrednia władza nadzorcza tych samorządów.

Termin wyborów do poszczególnych władz samorządów miejskich został już przez władze wojewódzkie ustalony i wybory do samorządów odbędą się na kilka miesięcy przed upływem kadencji obecnych ciał samorządowych. Kadencja poszczególnych rad miejskich i magistratów upływa: w Łodzi 24 listopada r. b., w Kaliszu 1 grudnia roku bież.

Pozatem do samorządów miast niewydziałonych muszą być przeprowadzone wybory w powiecie konińskim m. Golina, 15 lipca, Konin 24 sierpnia, Rychnów 12 lipca, Ślesin 19 lipca, Tułiszów 16 lipca, Władysławów 13 lipca.

W powiecie łaskim: m. Łask 21 lipca, w powiecie łęczyckim m. Ozorków — 28 lipca. W powiecie łódzkim będzie w roku 1930 panował szczególnie wzmożony ruch wyborczy, a więc w Zgierzu 11 września, Aleksan-

drowie w listopadzie, Konstantynowie w listopadzie, w Rudzie Pabjanickiej 22 lipca, w Tuszynie 22 lipca.

W powiecie piotrkowskim: w Bełchatowie 17 grudnia i w Sulejowie 7 czerwca. W Radomsku odbędą się wybory w sierpniu, w Koniecpolu w lipcu.

Również ożywiony ruch wyborczy będzie w powiecie sieradzkim, gdzie odbędą się wybory w Sieradzu 30 lipca, Szadku 14 lipca, Warcie 1 sierpnia, w Złoczewie 2 sierpnia, w Zduń-

skiej Woli 27 sierpnia.

W powiecie słupeckim: w Słupcy 18 lipca i w Zagórowie 14 lipca.

W powiecie wieluńskim w m. Praszka 30 lipca. W tureckim w m. Dobra 22 lipca, w Turku 21 lipca i w Uniejowie 22 lipca.

W związku ze zbliżającymi się wyborami poszczególne partje polityczne na całym terenie województwa łódzkiego czynią przygotowania do kampanji wyborczej. (w)

Trzecia służąca w ciągu dwóch dni popełniła samobójstwo, wyskakując z trzeciego piętra na bruk

Wczoraj w godzinach wieczornych dokładnie około godz. 8 wieczór przeraźliwy krzyk kobiecy i w chwili potem loskot spadające go ciała zaskarżały mieszkańców domu nr 51 przy ul. Cegielnianej. Niezwłocznie pośpieszyli oni na podwórze, gdzie znaleźli w kałuży krwi leżącą bez przytomności młodą kobietę.

Pośpieszono jej na ratunek alarmując jednocześnie pogotowie ratunkowe i V komisariat P. P.

W kilka minut po zawładnięciu na miejsce przybyła karetka pogotowia i kierownik V komisariatu komisarz Cieslak, który przystąpił do dochodzenia.

Lekarz pogotowia po zbadaniu nieprzytomnej kobiety stwierdził pęknięcie podstawy czaszki oraz złamanie rąk i nóg, poczem nieszczęśliwą dziewczynę przewiózł w stanie beznadziejnym do szpitala im. Poznańskich.

W międzyczasie wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło sensacyjne szczegóły.

Denatka, która wyskoczyła z III piętra klatki schodowej okazała się 23-letnią Salą Grynberg, służącą, zatrudnioną u p. Lipskiej, zamieszkałych w tymże domu na II piętrze w lewej oficynie.

Grynberganka pracowała u p. Lipskiej od sześciu miesięcy zarab-

biając 40 zł. miesięcznie. Pieniądze te w całości oddawała swym rodzicom, zamieszkałym przy ul. Dolnej. 11.

To samo czynił zresztą brat jej, zatrudniony w charakterze sprzedawcy w firmie Ch. M. Piek, przy ul. Cegielnianej 15.

Rodzice żadnych innych źródeł dochodu nie mieli.

W ostatnim czasie poważnie zachorował ojciec samobójczyni. Lekarze po dokładnym zbadaniu go orzekli, że jest nieuleczalnie chory i raka w żołądka i zalecili bardzo kosztowną kurację.

Grynberzanka bardzo przejęła się chorobą ojca i bolała z tego powodu, że nie może materialnie pomóc biednym rodzicom.

W ubiegłym tygodniu zwierzyła się ze swych zmartwień córce p. Lipskiej, której w trakcie rozmowy oświadczyła, że popełni samobójstwo.

Wczoraj o godzinie 8 wiecz. szaleńczy swój zamiar wprowadziła w czyn.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili Grynberzanka zmarła w szpitalu.

Samobójstwo służącej

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ul. Karola 3 przerażeni zostali rozpaczliwym krzykiem, jaki się rozległ na podwórzu posesji.

Okazało się, że był to krzyk młodej, bo 17 letniej dziewczyny,

Odczyty

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w sali filharmonji niezmiernie interesujący odczyt Tadeusza Wieniawy - Długoszewskiego na temat „Pieśń kobiet”.

Odczyt ten znanego publicyści ściąganie niezawodnie tłumy publiczności.

W BRAZYLJI I ARGENTYNIE

W piątek, dnia 21 b. m. o godz. 8 wiecz. wygłosi znany podróżnik Al. Janowski odczyt o zwyczajach przez niego krajach łacińskiej Ameryki, ilustrowany wieloma przezroczkami.

Znana osoba doświadczonego prelegenta (prezesa pol. tow. krajoznawczego) ściąganie niewątpliwie do sali słów. techników (Piotrkowska Nr. 102) tłumny zespół słuchaczy. Wstęp dla członków pol. tow. krajoznawczego bezpłatny.

7.500.000 złotych w zlocie

zapłaci skarb polski za wykup kolei Fabryczno-Łódzkiej

Jak się dowiadujemy w umowie o skup przez skarb państwa kolei Fabryczno - Łódzkiej ustalono cenę skupu w wysokości 3,117 tysięcy złotych w zlocie, a niezależnie od tego skarb państwa wypłaci towarzystwu drogi żelaznej Fabryczno - Łódzkiej tytułem wynagrodzenia za eksploatację kolei przez skarb oraz zarząd polskich kolei państwowych od dnia 11 listopada 1918 roku sumę 3,829,660 złotych w zlocie.

Splata nastąpi ratami, przyczem część należności spłacona będzie

z budżetu przedsiębiorstw P. K. P. na rok 1930 - 31, a ostatnia rata płatna jest w kwietniu 1931 roku. Skarb państwa przejmując spłatę i oprocentowanie nieumorzonego długu obligacyjnego towarzystwa, a odpowiedzialność skarbu państwa z tytułu zobowiązań nieprzewidzianych ogranicza się do sumy 500,000 złotych.

Część emisji obligacji kolei jest w posiadaniu rządu sowieckiego, część zaś w posiadaniu innych wierzycieli, głównie cudzoziemców.

Kolej Fabryczno - Łódzka obejmuje szlak o normalnej szerokości toru łączącego stację Koluszkę z Łodzią, długości 27,40 klm. Ponadto towarzystwo zbudowało drugi tor z Koluszek do Łodzi z połączeniami koło m. Łodzi z koleją Warszawsko - Kaliską i koło stacji Koluszkę z odnogą kolei dęblińskiej - dąbrowskiej długości 32 wiorsty.

Ogółem więc długość wykupionej kolei wynosi niespełna 60 klm. Tabor tej kolei został w roku 1914 wywieziony do Rosji, a traktat ryki nałożył na rząd polski obowiązek przejęcia zobowiązań gwarancyjnych z tytułu emisji przez towarzystwo obligacji i akcji. (p)

Miejski podatek od zbytku mieszkaniowego

Zgodnie z uchwałą rady miejskiej z dnia 11 lutego r. b. miejskiemu podatkowi od zbytku mieszkaniowego na rzecz m. Łodzi podlegają części mieszkalne, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób, zamieszkujących lokal, uważa się za zbędne. Podatkowi podlegają także części mieszkalne, zajęte przez właściciela nieruchomości w domu własnym.

Za części mieszkalne zbędne uważane są we wszystkich mieszkaniach pokoje, które więcej niż o jeden przekraczają liczbę osób, zamieszkujących lokal, z wyłączeniem służby domowej.

Do liczby pokoi nie zalicza się alkowy, kuchni, spiżarni, przedpokoju, pokoju kąpielowego, wrandy i pomieszczeń dla służby domowej.

Podstawę wymiaru podatku stanowi roczne komorne względnie

wartość czynszowa całego mieszkania z czerwca 1914 r., przeliczone na złote według relacji, zamieszczonych w ustępie 4 art. 6 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 39, poz. 406).

Podatek od zbytku mieszkaniowego wynosi za każdy zbędny pokój 10 proc. rocznego komornego wzgl. wartości czynszowej całego mieszkania z czerwca 1914 r.

Od podatku od zbytku mieszkaniowego wolne są:

- części mieszkalne, przeznaczone wyłącznie do wykonywania zawodu, o ile zawód ten wykonywa się w domu;
- mieszkania zajęte przez cudzoziemskich przedstawicieli państw obcych, o ile są obywatelami państwa wysyłającego;
- reprezentacyjne mieszkania urzędników państwowych i samorządowych;
- mieszkania duchowieństwa wszelkich wyznań.

Ciężkie objawy zatrucia wśród robotnic spowodowały zamknięcie fabryki wyrobów gumowych „Olla”

W fabryce wyrobów gumowych dra Hórnesa i Balloga „Olla” na polu lotniczym koło Wiener Neustadt zdarzały się częste wypadki zatrucia wśród robotnic. 7 robotnic skierowano do szpitala. Dnia 9 b. m. zachorowała robotnica Teresa Alfanz wśród objawów tak ciężkich go zatrucia benzolem, że musiano ją przewieźć do szpitala, gdzie na jej ciele zmarła. W oddziale, gdzie prac., zajętych jest ok. 60 robotnic, które mają ciągłą styczność z benzolem. Symptomaty objawiały się w chorobach błony śluzowej, połączonych z upływem krwi. Z powodu śmiertelnego wypadku zawiła się komisja urzędowa. U wielu robotnic zauważono na ciele plamy, które są powodem zatrucia.

Stwierdzono, że winą jest kierownictwo fabryki. W całej fabryce znajdował się tylko jeden wentylator, tak, że robotnice wdychały

trujące gazy. Wypadki omłdlenia były na porządku dziennym. Otrucia objawiały się również w postaci wymiotów, kaszlu i kataru. W piwocinach i moczu była krew. Zatrucia te były kilkakrotnie powodem zażaleń u władz. Ogółem wpłynęło około 30 skarg na tę „nozę” trującą, jak nazywano powszechnie fabrykę Sady wyrokowały najczęściej na korzyść fabryki. Objawy chorobliwe zakwalifikowano jako nieznaczne, a niedoładne do pracy wskutek zatrucia zostały z fabryki wydalone. Obecnie wreszcie wkroczyły władze i sprawę skierowano do prokuratora, a odnośny oddział został zamknięty. Wskutek tego cała fabryka jest nieczynna. Uruchomienie może nastąpić po przeprowadzeniu odpowiednich ulepszeń i wprowadzeniu wentylatorów, które uniemożliwią dalsze wypadki zatrucia.

Dziś dalszy ciąg obrad budżetowych rady miejskiej

Jak już donieśliśmy we wczorajszym numerze „Głosu Porannego” wtorkowe debaty budżetowe w radzie miejskiej przeciągnęły się do późna w nocy.

Po dość burzliwych obradach nad budżetem wydziału kultury i oświaty, wiceprezydent rady, dr. Szyffman, udzielił głosu referentowi

Echa debaty teatralnej w radzie miejskiej

Dr. Wolf, autor „Cjankali” nigdy nie siedział w więzieniu

Na przedwczorajszym posiedzeniu rady miejskiej radny Wolczyński występując z atakiem na teatr miejski oświadczył między innymi, że autor sztuki „Cjankali” dr. Fr. Wolf siedzi w więzieniu za dokonanie niedozwolonego zabiegu chirurgicznego na pewnej kobiecie i że w więzieniu tem napisał wspomnianą sztukę.

Jak zdołaliśmy sprawdzić, dr. Wolf nie ma nic wspólnego ani z chirurgią ani z ginekologią gdyż jest on najbardziej popu-

łarnym i poważnym w Niemczech homeopata.

Nigdy w życiu nie siedział on w więzieniu ani też nigdy nie dokonywał zabiegów chirurgicznych.

P. radny Wolczyński powtórzył niewątpliwie plotkę, wydrukowaną w swoim czasie przez słynny brukowiec wiedeński „Neues Wiener Journal”.

Nie ulega wątpliwości, że w imię prawdy i obiektywizmu zechce dyr. Wolczyński krzywdzącą tę plotkę sprostować.

Stan zdrowia mec. Jurkowskiego TEATR, MUZYKA i SZTUKA

zleka się poprawia, lecz budzi dalej poważne obawy

Fakt nieoczekiwane go zama-
chu samobójczego adw. Stanisła
wa Feliksa Jurkowskiego nie
przestają absorbować zarówno
sfery prawnicze, społeczne jak i
kulturzyjskie.

Celem uzyskania faktycznych
danych tyczących się zdrowia
adw. Jurkowskiego, zwróciliśmy
się do kierownictwa szpitala
„Bethem“, gdzie chory przeby-
wa. Przyjął nas w nieobecności
lekarza naczelnego, lekarz miej-
scowy dr. St. Olesza, który na
wstępnie oświadczył, iż dotych-
czasowy stan denata był bardzo
niepokojący.

Adw. Jurkowski dotychczas
leży nieprzytomny i nie może
być mowy o jakimkolwiek prze-
słuchaniu przez władze bezpie-
czeństwa.

Dotychczas weale nie oddy-
chał i celem utrzymania go przy
życiu należało stosować sztucz-
ne oddychanie.

W dniu wczorajszym jednak
dzięki stałej opiece udało się
go wyprowadzić z tej sytuacji i
już rozpoczął sam oddychać, tak
że najwięcej grożące niebezpie-
czeństwo minęło. Nie znaczy to
jednak, że stan adw. Jurkowskie-
go jest już zadawalający. Prze-
ciwnie. Obecnie utrzymuje się

bez zmian wysoka temperatura,
dochodząca do 39,8 stopni, co
jest bardzo w tym wypadku
niepokojącym objawem. Dlatego
też nie można teraz jeszcze do-
czasu zmiany temperatury

stwierdzić, czy da się adw. Jur-
kowskiego utrzymać przy ży-
ciu.

Można będzie to stwierdzić
dopiero w najbliższych godzi-
nach.

Falszywe weksle w Tomaszowie

Kilku pomocników dyskontera-oszusta aresztowano

Tomaszowski koresp. „Głosu
Porannego“ telefonuje:

Od tygodnia Tomaszów zanie-
pokojony jest olbrzymią aferą
wekslową, której ofiarą o mało
co nie padł właściciel jednej z
cegielni p. K.

Tło tej afery przedstawia się
jak następuje. Przed pewnym
czasem do p. K., który notabene
nigdy nie zajmował się dyskon-
tem, zwrócił się jeden z dyskon-
terów tomaszowskich z propozy-
cją przeprowadzenia dyskonta.
Przy tej rozmowie wyjął z kie-
szeni weksle na sumę kilkun-
stu tysięcy złotych, zaopatrzo-
nych pierwszorzędnym żyrem je-

dnej z większych miejscowych
spółek akcyjnych. Żyro to prze-
konało p. K., który się zgodził
na proponowaną transakcję.

Jednak przed wypłaconiem
gotówki, zwrócił się do dyrekcji
spółki akcyjnej, której żyro zna-
dowało się na wekslach, w celu
stwierdzenia identyczności pod-
pisów.

Jak się jednak okazało, pod-
pisy zostały sfalszowane i we-
ksle przedstawione do dyskonta
nie były warte. Pan K. niez-
włocznie zameldował o aferze
policej, która wszczęła docho-
dzenie. Dyskonter jednak zbiegł.
Natychmiast wysłano za nim li-

sty gończe; jednocześnie udało
się władzom bezpieczeństwa are-
sztować kilku pomocników dy-
skontera.

Ze względu na dobro toczą-
cego się śledztwa nie możemy u-
jawnić nazwisk aresztowanych,
jak również bliższych szczegó-
łów afery wekslowej.

Sprawa ta, jak się zdaje przy-
bierze o wiele większe rozmiary,
gdyż jak twierdzą wtajemnicze-
ni, pewna ilość podrobionych
weksli została przed czterema
miesiącami puszczone w obieg i
termin ich płatności wypadnie
w tym miesiącu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro kapitalnie zbudowa-
na komedia Middletona i Oliviera
„Naręczona w garsonierze“. Re-
żyserja K. Tatarkiewicza.

Zespół teatru narodowego w
Warszawie wystąpi w poniedziałek
dnia 24 b. m. w teatrze miejskim
w sztuce znakomitego dramaturga
amerykańskiego Eugenjusza O'Ne-
illa p. t. „Anna Christie“, której
treścią jest przemiana moralna
człowieka w obliczu oczyszczające-
go żywiołu morza. Silny dram-
maty, jakimi rozgrywa się po-
między kapitanem Krysem, jego
córką Anną i palacem Burke jest
jedną z najświetniejszych kart
współczesnego teatru.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek i dni następ-
nych dramatyczna sztuka Jerzego
Kajzera „Dzień październikowy“.

TEATR POPULARNY

Dziś, o godz. 4.30 „Intryga i
miłość“.

Wieczorem „Nasza żonusia“.

„ARARAT“

Dziś, we czwartek, na rzecz
„Toż“ po raz 47 przebojowa re-
wja p. n. „Aby żyć!“. Wobec ol-
brzymiego powodzenia jakim się
cieszy obecny program, premiera
nowej rewji została odłożona na
środe, 26 b. m.

DZIŚ „TRUBADUR“

Liczne zgromadzona publicz-
ność w sali filharmonii przyjęła
gości warszawskich z ogromnym
entuzjazmem. Długo niemilkające
oklaski były najlepszą dla nich po-
dzięką.

Dziś artyści opery warszawskiej
wystąpią po raz drugi i ostatni w
4-aktowej operze Verdęgo „Tru-
badur“. Kierownictwo muzyczne
spoczywa w rękach dyr. Teodora
Rydera. Początek o godz. 8.30 w
Biletu w kasie filharmonii.

BALET WIEDENSKI BODEN- WIESER.

Balet Bodenwieser posiada na
całym świecie ustaloną markę jako
najlepszy zespół taneczny, który
przedostał się już szczęśliwie przez
mroki i gąszcz dzisiejszego okre-
su eksperymentów. To co tworzy
primabalerma Gertruda Bodenwie-
ser i jej uroczę taneczki wchodzi
już w zakres skończonego artyzmu.
Balet wiedeński po wielu sukce-
sach zagranicznych przybywa wre-
szcie do Łodzi tylko na dwa go-
ścińne występy. Pierwszy występ
odbędzie się 25 lutego, drugi zaś
26-go w sali filharmonii. Program
obydwu wieczorów niezmiernie
bogaty i interesujący.

WIELKA REDUTA ARTY- STYCZNA.

Pojutrze, t. j. w sobotę, czeka
Łódź niebywała atrakcja karnawa-
lowa. Oto w salach filharmonii od-
będzie się urządzona przez arty-
stów teatru kameralnego „Wielka
reduta artystyczna“, która, jak
fama głosi, stanowić będzie clou
dotychczasowych zabaw karnawa-
lowych. Imprezę tę uświetni szereg
efektów i niespodzianek. Wystą-
pią świetne artystki: J. Hryniewie-
cka, M. J. Zimińska, H. Buczyńska.

Reduta ta zgromadzi całą elitę
towarzystwa - kulturalną Łodzi,
która przy dźwiękach trzech or-
kiestr bawić się będzie do rana.

Bilety nabywać można w kance-
larii teatru kameralnego i cukierni
Gostomskiego.



**Panna Spinelly
jest zachwycona
„TAKY“.**

„Jestem zachwycona „TAKY“
powiada nam ta wielka artyst-
ka. Ten cudowny, pachnący
krem usuwa w przeciągu 5 mi-
nut zbyt ciężkie włoski i puszek
i czyni skórę białą i gładką.
Używa się wyciskany wprost z
tuby, w przeciwieństwie do in-
nych depilatorów, które wy-
magają długiego przygotowania
i nieprzyjemnie pachną. Lepszy
jest także od brzytwy, bo brzyt-
wa przyzwania się do zwiększe-
nia porostu, przyczem włos sta-
je się twardy, a na skórze wi-
dać brzydkie czarne punkciki.
Co więcej „TAKY“ niszczy włos
z korzeniem i jest zupełnie
nieszkodliwy. Każda elegancka
kobieta, pragnąca mieć skórę
białą i szyję bez zarzutów po-
winna się „takizować“.

Uwaga! „TAKY“ jest jed-
ynym francuskim prawie za-
strzeżonym kremem, usuwają-
cym włosy. Do nabycia we
wszystkich perfumeriach. Duża
tuba jedyny model Zł. 5.—
Cena bardzo przystępna. Ge-
neralny przedstawiciel: A. Born-
stein & Co., Gdańsk.

**Zalety „TAKY“: bardzo
przyjemny zapach, szyb-
kie działanie, nie zasycha
w tubie.**

Uroda Życia

wg.

St. Żeromskiego

Wkrótce w Łodzi.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.
12,10 „O umiętnem czynieniu
zakupów“.
12,40 — 14,00 Koncert szkolny
z filharmonii warszawskiej. Wyko-
nawcy: orkiestra filharmoniczna
pod dyr. Jerzego Bojanowskiego,
Irena Cywińska - Bojanowska (so-
pran), dyr. Józef Ozimiński (skrz.)
i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
W programie tańce polskie i ob-
ce.
17,15 Muzyka z płyt gramofono-
wych.
17,15 Wśród książek.
17,45 Koncert solistów. Wyko-
nawcy: Adela Comte - Wilgocka

(sopran), Wera Neumark (fort.),
i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
19,25 — 19,40 Płyty gramofono-
we.
20,15 Feljeton p. t. „Spotkanie
z morzem“.
20,30 Muzyka lekka: Wykonaw-
cy: Orkiestra pod dyr. Jana Dwo-
rakowskiego i Władysław Ka-
czyński (harmonja).
21,30 — 24,00 Transmisja z ma-
łej sali kina „Colosseum“. Szopka
polityczna. Muzyka salonowa z
„Oazy“.
Berl'n (418)
20,30 Komedia Hauptmana „Ko-
lega Crampton“.

Langenberg (473)
21,00 Komedia B. Shawa „Py-
gmalion“.
Königswusterhausen (1635)
21,00 Recital skrzypcowy (Sona-
ty Regera i Ravela, Trzy rapsody
Jarnacha).
Monachjum (533)
21,15 Kwartety smyczkowe Bee-
thovena G-dur i E-moll.
Rzym (441)
21,00 Opera Belliniego „Luna-
tyczka“.
Wiedeń (517)
20,05 Opera Flotowa „Alessan-
dro Stradella“.

Stahl I — Garbarz Wczorajsza walka bokserów nie dała rezultatu

Wczoraj wieczorem w sali teatru popularnego odbyły się zawody bokserkie zorganizowane z okazji tygodnia strzelca.

Ogółem odbyło się dziewięć walk, z których najciekawszą była walka Stahl I z warszawczaninem Garbarzem. Lżejszy od łodzianina, bo walczący w wadze średniej Garbarz okazał się bardzo dobrym zawodnikiem, uzyskując zasłużenie zaszczytny wynik remisowy.

Szczególne sprawozdanie z zawodów z powodu późnej pory podamy w dniu jutrzejszym.

Na zawodach wczorajszych obecny był p. wojewoda Jaszczołt wraz z sekretarzem, jak również szereg osobistości ze sfer przemysłowych i palestry.

Mecz bokserki Y.M.C.A.-Geyer odwołany

Zapowiedziany na najbliższą niedzielę mecz bokserki YMCA (Warszawa) — Geyer został odwołany z powodu nieodpowiedniego postępowania drużyny warszawskiej, która w ostatniej chwili nadesłała do Geyera pismo z nowymi warunkami. Nie sportowe postępowanie Y. M. C. A. zraziło zarząd Geyera, który postanowił zrezygnować ze sprawy wadzenia Y. M. C. A. do Łodzi.

Trzy zwycięstwa kanadyjczyków w Anglii

Reprezentacja angielska przegrywa 11:1 i 16:3

Znakomici hokejści kanadyjscy, studenci uniwersytetu Toronto, którzy jako reprezentacyjna drużyna Kanady zdobyli w Berlinie mistrzostwo świata, w drodze powrotnej do swej ojczyzny bawią obecnie w Anglii, gdzie rozegrali kilka spotkań towarzyskich.

Pierwszy mecz odbył się w miejscowości kapielowej Hove przy czym przeciwnikiem kanadyjczyków była drużyna reprezentacyjna Anglii, która uległa w stosunku 11:1. Kanadyjczycy zademonstrowali wspaniałą grę

i wynik byłby o wiele większy gdyby nie bohaterka obrona bramki angielskiej przez Speechlego, który zatrzymał niezliczoną ilość niebezpiecznych strzałów.

Drugi mecz rozegrali kanadyjczycy z reprezentacyjnym teamem uniwersytetów Oxford i Cambridge, zwyciężając bez trudu w stosunku 12:0.

Trzeci mecz rozegrany z reprezentacją Anglii przyniósł kanadyjczykom ponowne zwycięstwo w stosunku 16:3.

Nastula skarży!

Inż. Jerzy Grabowski pociągnięty do odpowiedzialności sądowej

Jak się dowiadujemy gracz Czarnych, popularny napastnik, Nastula wniósł skargę o obronie przeciwko inż. Jerzemu Grabowskiemu, współredaktorowi warszawskiego „Przeglądu Sportowego”.

Nastula czuł się dotknięty artykułem w jednym z numerów „Przeglądu”, z którego niedwuznacznie wynika, że klęski Czarnych w ostatnich grach ligowych spowodowane zostały przekupstwem Nastuli.

W ten więc sposób podziemne wersje, które przez długi czas trwały lwowską atmosferę sportową, wypłyną na światło dzienne i zostaną albo ostatecznie rozwiane, albo też potwierdzone.

Nie ulega wątpliwości, że rozprawa sądowa pociągnie za sobą odpowiednie śledztwo na terenie władz sportowych, a tek bogate w sensacje „sportowe” zeszłoroczne

mistrzostwa ligowe znajdą jeszcze niemiłej sensacyjny a dla wielu zapewne przykry epilog.

Mecz piłkarski Hiszpania — Polska

Zarząd P. Z. P. pertraktuje z hiszpańskim związkiem piłki nożnej w celu zorganizowania meczu międzynarodowego w początkach czerwca w Krakowie.

Drugi dzień mistrzostw hockey- owych Polski

W drugim dniu spotkań hockey'owych o mistrzostwo Polski grały cztery zespoły. Osiągnięto wyniki następujące: Pogoń — Warta 2:1 (1:0, 0:0, 1:1). Legia — Cracovia 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). Legia — T. K. S. 4:2 (0:1, 1:1, 3:0). Czarni — Cracovia 5:0 (3:0, 1:0, 1:0).

Wrażenia ze zjazdu zimowego do Kielc

Korespondent „Głosu Porannego” o swych przeżyciach

Warszawa, 17 lutego.
Będąc zapalonym miłośnikiem sportu automobilowego nie sposób mi było nie wziąć udziału w zimowym zjeździe do Kielc, urządzonym staraniem Łódzkiego Automobilklubu. Tembardziej, że imprezy urządzone przez L. A. K., oddawna słyną ze swych zalet, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i sportowym.

Jako stały mieszkaniec stolicy, skorzystać musiałem z usług członków warszawskiego A. P. Dzięki uprzejmości komandora p. Marjańskiego oraz p. Jaźwińskiego, znalazłem wygodne pomieszczenie w Tatrze tego ostatniego.

Przed startem czarna kawa w lokalu klubowym dodatnio wpływa na usposobienie startujących zawodników. Po wszystkich prawie znać niedzielę, a raczej noc poprzedzającą niedzielę. Trzeba bowiem wiedzieć, że noc tej odbyło się szereg bardzo emocjonujących i eleganckich balów, na których panowie automobilści, a także i panie automobilistki bawili się do białego rana. Z tego to przypuszczalnie powodu start opóźnia się mocno i miast o 9-ej wyruszyć po godz. dziesiątej

Początkowo wyboistą drogą po kołach lbach, wyjeżdżamy z Warszawy na radomską szosę. Za rogatką droga jeszcze gorsza. Na myśl nawijają się nasze łódzkie podmiejskie (i miejskie) wyboje, mogące śmiało z warszawskimi konkurować.

Z rozmyślań i wspomnień wyrwa mnie niespodziewana... zbyt spokojna i bez wstrząsów jazda. Nie dziwnego. Pysznie ułożona kostka granitowa była przyczyną tej niespodzianki. Świetna ta raszewska droga poszczycić się może także i świetnym asfaltem na znacznych długościach.

Spokojna jazda pozwala mi rozjeździć się dookoła. Z obu stron piękne lasy, pozbawione jednego choćby płatka śniegu. Prawdziwa wiosna, przypieczetowana „wiosennem” słońcem.

Leż nie długo trwały te piękne chwile (a raczej piękna szosa). Zbliża się Tarczyn, a tem samem i niemożliwe do przejazdu dziury i wyboje.

Pani Jaźwińska pociesza mnie, że gorszych dróg w całej Polsce znaleźć już nie można i dla osłody częstuje różnego rodzaju przysmakami.

W międzyczasie trzy wozy tego samego co Tatra zespołu A. P., a mianowicie trzy Citroeny, prowadzone przez pp. Podhorodeńską, Szydelskiego i Szomańskiego przypuszczają generalny atak na uciekającą Tatrę, która z pojedynku wychodzi zwycięsko. Nie znaczy to, że Citroeny skapitulowały — tylko los był dla nich mniej łaskawy i zmuszał do ciągłych postojów, do czego żadnych chęci nie miał p. Jaźwiński, skrzętnie omijający wszelkie butelki i gwoździe, gęsto rozsiane po drodze.

Ostatni z naszego zespołu p. Raciecki na Steverze okazał się bardzo dzielny, ale mniej szczęśliwym kierowcą. W czasie jazdy bowiem nie tylko około 10 gwoździ zebrał, ale i resor połamał, co nie przeszkodziło mu w brawurowej formie dobieć mety.

Mijamy Grójec, mogący poszczycić się wcale dobrym stanem szos i zbliżamy się do Białołęki, słynących ze swych dwóch niebezpiecznych dla automobilistów mostów. Jeden bowiem z nich znajduje się tuż przy zakręcie, a przytem jest tak wąski, że szczęśliwie przebyć go można w tempie 10 km. na godz. Smutną tę famę o niebezpiecznym moście potwierdził p. Morro (z Warszawy) na Skodzie, która w epilogu leżała u wrót mostu w stanie godnym pożarowania. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obszedło się bez wypadków z ludźmi. Zbliżamy się do Radomia. Tu z uznaniem podkreślić należy stanowisko tamtejszej policji, która ze swych obowiązków wywizała się jaknajlepiej.

Po drodze coraz więcej lasów i śniegu. Piękne widoki umilają ciężką jazdę. Mijamy Szydłowice z jego starodawnym ratuszem; nas natomiast mijają w szybkim tempie wozy ciężkiego kalibru, jak Austro-Daimlery pp. Regulskie go i Widawskiego.

Zbliżamy się do Kielc. W nie wielkiej za nami odległości

reszta zespołu, który w dwie minuty po otwarciu „parku”, wjeżdża nań, przebywszy 178 km.

W chwilę później zjawia się też i i zdekompletowany pierwszy team stołeczny w składzie pp. Marjański (Delage), Widawski, Regulski (AD.) i Romanowicz (Skoda).

Z kolei zjawia się doskonały i łódzki zespół w składzie pp. Teode, Karsch, Kesch, Eisert (AD.) i Plihal na Buicku. Następnie trzeci łódzki zespół (M. Poznański (Ford), Seidel (Buick), Bechtold (OM), Kesch (Essex) i Leder (Fiat), oraz zdekompletowani łodzianie (2-gi zespół, poznaniacy i śluzacy).

W powrotnej drodze, jadąc z p. Racieckim na Tatrę, z pełnem uznaniem podkreślić muszę jego brawurową jazdę z polanym resorem, nawalaniem kich i... wieloma niecodziennymi wrażeniami.

Na zakończenie pozwolę sobie raz jeszcze podziękować pp. Jaźwińskiemu i Racieckiemu za tak miłe chwile, spędzone w ich towarzystwie i za możliwość wypełnienia moich obowiązków.

L.T.S.G. — Kadimah

W nadchodzącą sobotę na boisku przy ul. Wodnej pierwsza drużyna LTSG. rozegra zawody towarzyskie z B kl. Kadimy.

Zawody zapowiadają się dość interesujące, ze względu na niezłą formę, jaką wykazała drużyna żydowska na zawodach z WKS.

Kadimah zaproszona do Warszawy

Jak się dowiadujemy drużyna piłki nożnej miejscowej Kadimah otrzymała zaproszenie na rozegranie zawodów towarzyskich z stołeczną „Makabi”. Drużyna Kadimy wyraziła swoją zgodę na rozegranie zawodów i w najbliższych dniach zostanie ustalony termin spotkania.

Szepes mistrzem narciarskim Węgier

Znany w Polsce znakomity karykaturzysta i sportowiec węgierski Bela Szepes jest nie tylko pierwszym wielobojcem i mistrzem oszczepów, ale też jak wykazały ostatnie dni pełnowartościowym narciarzem. Zdobył on obecnie po raz drugi mistrzostwo narciarskie Węgier i będzie wraz ze swym bratem Juljuszem reprezentował barwy węgierskie na mistrzostwach Europy w Oslo.

Nowe władze „Bar-Kochby”

Hojny dar p. A. Sztajnszneidera na budowę hali sportowej

Na zebraniu konstytucyjnym, odbytem w czwartek, dnia 13 b. m. wybrany został następujący zarząd towarzystwa:

Prezjdjum: prezes: pp. A. Kon, I wiceprezes: A. Sztajnszneider, II wiceprezes J. Grane, III wiceprezes: dr. A. Gotlieb. Sekretarz: J. Wolf, zastępca: M. Koprowski, skarbnik: L. Sztorn, zastępca: I. Malinik, gospodarz: M. Owillch, zastępca: K. Chruslew.

Członkowie zarządu: pp. red. Sz. Uger, H. Sztrowajs, Z. Gomołński, H. Zajde, A. Segal.

Kandydaty: pp. dr. L. Kon, red. J. Rozenberg, A. Oktenberg. Po wyborach odbył się w lokalu klubowym bankiet na cześć nowoobranego zarządu.

Po licznych przemówieniach o dalszej działalności na polu wychowania fizycznego wśród młodzie

ży, jak i budowie własnej hali gimnastyczno-sportowej. I wiceprezes p. A. Sztajnszneider, jako fundament do budowy własnej hali sportowej dla „Bar Kochby” o fiarwie 20,000 cegieł. Niewątpliwie ofiara p. Sztajnszneidera doda nowoobranemu kierownictwu „Bar Kochby” bodźca do natychmiastowego przystąpienia do budowy hali gimnastyczno-sportowej.

Wrocław — Łódź

Międzynarodowy mecz bokserki

W początkach marca będzie walczyć reprezentacja bokserka Wrocławia z reprezentacją Łodzi. Drugie spotkanie bokserkie zostanie rozegrane przez zespół wrocławski z reprezentacją Warszawy.

NAJWIĘKSZE PRZEBOJE SEZONU

DZIKA ORCHIDEA
ARKA NOEGO
KOBIETA NA KSIĘŻYCU

ZABŁYSNĄ WKRÓTCE NA EKRANIE
kinoteatru „CAPITOL”

Upadłość sądowa, czy cicha ugoda? Nowela podatku obrotowego

zgłoszona w brzmieniu rządowym

wywołała popłoch w sferach kupiectwa

Od p. Wiktora Gezy Sohra, radcy handlowego izby handlowej wiedeńskiej i doradcy finansowego kilku największych przedsięb. łódzkich, otrzymujemy poniższe pismo. Ze względu na osobę autora, uważamy poniższe wywody za nader interesujące.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Numer „Głosu Porannego” z dnia 16 b. m. z wywodami, dotyczącymi ugody firmy „Teodor Steigert” Sp. Akc., nadesłano mi z wielu stron. Niestety nie znam języka polskiego i kazałem sobie przetłumaczyć ten wysoce aktualny i ciekawy artykuł. Jesliżbym wyciągnął fałszywe wniośki wskutek tego, że tłumaczenie nie jest zupełnie wierne, to proszę z góry o pańskie pobłażanie.

Bez względu na to, czy jest kryzys, czy nie, pozwalam sobie zwrócić na to uwagę, że każdej firmie zawsze służyć rada, a by „po cichu” weszła w porozumienie ze swymi wierzycielami. Coprawda, jak pan pisze, opinia publiczna ma prawo i zainteresowanie być poinformowaną o stanie przedsiębiorstwa, jednakże długoletnia praktyka uczy mnie, że publikowanie bilansów nie zawsze odbywa się tak, by można na nich polegać i błąd w bilansie, powstały czasami tylko przez druk, może być dla firmy ogłaszającej wysoce szkodliwy, a niekiedy może jej nawet zamknąć raz na zawsze kredyt.

Jednakże bilans nie zawsze może być uważany za dowód, że przedsiębiorstwo jest trwałe chore, szczególnie w czasach, gdy firma znajduje się w trudnościach płatniczych. Może on się już w najkrótszym czasie zmienić przez szczęśliwe transakcje i dobrą koniunkturę. Jednakże opublikowany bilans pozostaje w pamięci świata handlowego.

Publikowanie bilansów towarzystw akcyjnych jest przepisem prawnym, ale też te przepisy zadały nieraz śmiertelny cios wielu towarzystwom akcyjnym.

Jeżeli jakaś firma czuje się silna pod względem płatniczym, wtedy pokaże swój bilans i książki w prywatnej rozmowie ze swymi wierzycielami i właśnie zainteresowanym da przez to o wiele lepszy wgląd, niż na to pozwala postępowanie sądowe.

Firma jest w stanie wyjaśnić swą sytuację, usprawiedliwić ją i następuje o wiele ładniejsza

wzajemne postępowanie, jeśli wyłączenie wierzycieli nie jest przewidywane i daje się uniknąć.

W wypadkach znanych mi odczuwa wierzyciel przez zastosowanie odroczenia wypłat pewnego rodzaju skrepowanie swej własnej woli i w praktyce jest zwykle o wiele więcej skłonny do pójścia na ustępstwa w drodze prywatnej.

Nadzór sądowy jest z drugiej strony dla dłużnika, nie bacząc na znaczne koszty, środkiem, który pozwala mu odsunąć od siebie wierzycieli tylko na krótki czas. Jedynie w wyjątkowych wypadkach udaje się dłużnikowi w ciągu 3-6, 6-10, a nawet 9-ciomiesięcznego moratorium uczynić swe przedsiębiorstwo znowu wypłacalnym. Przy moratorjach tego rodzaju trzeba ponadto wziąć pod uwagę, że wchodzi tu w grę okoliczności tego rodzaju, jak sezon, konjunktura i t. p.

Dopiero w chwili, gdy bieg interesów się zatrzymuje i samo przedsiębiorstwo dochodzi do martwego punktu, wtedy dopiero firma wstępuje z podaniem o odroczenie jej wypłat. Moratorium jest udzielane na 3 albo 6 miesięcy i przez ten czas całe przedsiębiorstwo leży odłogiem, niema przeto danych, by na normalnej drodze mogło ono w tym okresie zaspokoić swych wierzycieli.

W wypadku zaś cichej umowy są wierzyciele w możności odpowiednio do branży sezonu, konjunktury i t. p. powziąć tego rodzaju decyzje, które wszystkie te momenty biorą pod uwagę. Wierzyciele tworzą komitet, z którego łona wybierają osoby godne zaufania, ci zaś ostatni baczą na poprawne przeprowadzenie punktów umowy, i radą, a często i pracą wspomagają przedsiębiorstwo zachwiane. W ten sposób, — a sposób ten nie kosztuje, — unika się upadłości, gdy zaś okazuje się, że dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa jest niemożliwe, przystępuje się do likwidacji w zgodzie z dłużnikiem.

Dodam jeszcze, że w przeważnej większości wypadków uczyniłem spostrzeżenie, iż wierzyciele przy tego rodzaju cichem postępowaniu, uzyskują warunki bardzo korzystne, a same przedsiębiorstwa zostają utrzymane przy życiu; to też uważam, że przeciwko cichym ugodom nie można wysunąć poważniejszych zastrzeżeń.

Zupełnie tedy słusznie twierdzi autor artykułu, umieszczonego na łamach poczytnego pisma W. Pana, że cicha ugoda jest często pożądana, lecz musi ona być zupełnie cichą, to jest, że dane, osiągnięte ubocznie, nie powinny być publikowane chociażby dlatego, że mogą one być fałszywe. Wypadek tego rodzaju zaszedł i w sprawie firmy Steigert. Liczby, przytoczone przez jedno z pism miejscowych odbiegają bardzo poważnie od danych rzeczywistych, szereg zaś informacji, uzyskanych nie bezpośrednio, jest błędny.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze etc...

Wiktor Geza Sohr.

Zjazd hurtowników branży włókienniczej w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Czynione są gorączkowe przygotowania na zjazd hurtowników branży włókienniczej, który zwołany zostaje w Warszawie w dniach 8 i 9 marca b. r. Ostrzeżenie kryzysu, załamanie się handlu, które szczególnie daje się we znaki kupiectwu włókiennicemu, stawia kupiectwo tej branży przed zagadnieniami, wymagającymi natychmiastowego rozstrzygnięcia.

Zjazd zajmie się szeregiem bardzo ważnych zagadnień, a przede wszystkim organizacją handlu, jego racjonalizacją, określi swój stosunek do kartelizującego się przemysłu, sprawą detalistów, komisjonerów, przedstawicieli handlowych, zaopiniowaniem o ochronę kredytu, sprawami podatkowymi i organizacyjnymi i t. p.

Związek kupców włókienniczych przy ul. Gesiej 14, który organizuje zjazd, czyni starania, ażeby odnośnie koła kupiectwa i ośrodku handlu włókiennego były licznie reprezentowane na zjeździe.

Nowa ustawa o upadłościach w Czechosłowacji

Nowa czechosłowacka ordynacja postępowania upadłościowego ma na celu uproszczenie całego postępowania. Jednakże przy postępowaniu wyrównawczym zostało podniesione minimum procentowe przy regulacji zobowiązań z 35 pr. na 50 pr., przyczem zastrzeżona została spłata w przeciągu dwóch lat.

Trust bawełniany w Finlandji

Sześć wielkich tkalni bawełnianych w Finlandji prowadzi pertraktacje, celem połączenia się w jedno wielkie towarzystwo akcyjne, by zrationalizować swą produkcję. Prawdopodobnie zarząd tej spółki akcyjnej mieścić się będzie w m. Tammerfors. Przeżywany obecnie kryzys przyczynia się do przyspieszenia realizacji tego projektu. Już od dłuższego czasu zajmują się rzeczoznawcy szacowaniem poszczególnych obiektów przyszłej spółki i konkretyzowaniem warunków fuzji.

W dniu 18 b. m. odbyło się w lokalu stowarzyszenia kupców m. Łodzi drugie zebranie komitetu międzyorganizacyjnego zrzeszeń kupieckich.

Jak wiadomo komitet obejmuje przedstawicieli następujących organizacji: Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Stow. Kupców Detalistów, Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców woj. Łódzkiego, Stowarzyszenia Kupców w Halach i Drobnych Kupców woj. Łódzkiego.

Komitet miał na celu przede wszystkim omówienie sytuacji, wytworzonej przez wpłynięcie do sejmiku ustawy o nowelizacji podatku obrotowego w brzmieniu nie takim, jakie przyjął związek izb handlowo-przem. lecz w brzmieniu rządowym.

Przeprowadzenie noweli w sensie rządowym oznaczałoby obciążenie kupiectwa nowymi ciężarami podatkowymi, zwłaszcza zaś podatkiem wyrównaw-

czym, przeciwko któremu wypowiedziały wszystkie izby na terenie całej Rzplitej jednomyślnie.

Po dyskusji na ten temat, w której zebrani dali wyraz swemu zdziwieniu, że rząd z jednej strony rozsyła projekt noweli podatkowej do izb z drugiej zaś zupełnie postulatów tych izb nie uwzględnia, komitet uchwalił: zwrócić się z memorjałem do prezydium izby p. - h. łódzkiej, domagającym się jak najenergiczniejszej ingerencji w sferach posłów, aby nowela podatkowa przeszła w sejmie jedynie w sensie projektu ustalonego przez związek izb p. - h.: zwołać na terenie Łodzi ogólny wiec kupiectwa, na którym sprawa noweli podatkowej będzie poddana wszechstronnemu omówieniu; wreszcie komitet uchwalił zwrócić się do centrali związków w Warszawie i wezwać ją do zwołania naczelnej rady kupiectwa również w sprawie noweli podatkowej.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,87

CZEKI

Belgia 124,22

London 43,34

Nowy Jork — czeki 8,908

Nowy Jork — kabel 8,921

Paryż 34,90

Praga 26,40

Szwajcaria 172,04

Wiedeń 125,58

Włochy 46,67

Berlin 212,75

AKCJE

Polski 160,50 162,50

Firlej 38,25

Lilpop 25.— 25,25

Starachowice 20,50

Zachodni 80.—

Nobel 10,00

Modrzejów 13,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 128,50

dolarówka 76,25

stabilizacyjna 83,25

8 proc. listy B-ku G. K. 94.—

7 proc. listy ziemskie dol. 75.—

4 i pół proc. listy ziemskie zł

50,80

8 proc. m. Warszawy zł. 72.—
8 proc. m. Częstochowy 61,50
8 proc. m. Kalisza 61,—
8 proc. m. Łodzi 64,—
10 proc. m. Siedlec 73,—

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Luty 8,20 marzec 8,21 kwiecień 8,27
maj 8,30 czerwiec 8,32 lipiec 8,37
sierpień 8,39 wrzesień 8,41 październik 8,44 listopad 8,49
grudzień 8,49, loco 8,54.

LIVERPOOL.

Bawełna egipska, zamknięcie:
Marzec 12,90 maj 13,06 lipiec 13,07
październik 12,99 listopad 12,99, loco 13,55.

NOWY JORK.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Loco 15,65.
Kontrakty pochodowe:
Luty 15,44 marzec 15,52 — 53,
kwiecień 15,65 maj 15,78 — 80,
czerwiec 15,88 lipiec 15,98 — 9,
sierpień 16,04, wrzesień 16,10 październik 16,15 — 18, listopad 16,—
grudzień 15,33 — 35.

Obroty zmniejszyły się

Trzeba zmniejszyć szacunki podatkowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Komisja podatkowa przy warszawskiej izbie przemysłowo-handlowej ustaliła, że obroty w handlu były w r. 1929 mniejsze o 25 — 40 proc. od

tychże obrotów w r. 1928. W związku z powyższym izba wystąpi do ministerstwa skarbu z memorjałem, ażeby przy szacunku podatku obrotowego za r. 1929 liczone się z poważnym zmniejszeniem się obrotów.

Kto będzie następcą

prezesa izby skarbowej p. Towarnickiego

Jedno z pism porannych podało w dniu wczorajszym wiadomość o niedalekim ustąpieniu prezesa łódzkiej izby skarbowej p. Towarnickiego. Równocześnie wskazuje na p. Kucharskiego, inspektora ministerjalnego jako na następcę p. Towarnickiego.

Wiadomość powyższa jest o

tylko nieścisła, że kandydatura p. Kucharskiego jest jedną z trzech kandydatur branych pod uwagę. Przede wszystkim wysuwany jest na to nader poważne stanowisko p. Najder, nacz. urzędu stemplowego oraz dr. Bierniak, wyższy urzędnik skarbowy z Katowic.



Dziś i dni następnych!

Arydzielo filmowe ilustrujące słabości mężczyzn, którzy przez występne kobiety stacają się na dno rdzy, występku i zbrodni

Tragedja dzieci, które cierpią za

Grzechy Ojców

Reż. Ludwik Berger.

W roli głównej genialny tragic

Emil Jannings

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA 180



Dr. med. 56 10

S. Niewiański

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczołciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Upadłości i nadzory

Przed miesiącem wpłynęło podanie firmy „Meyer Strauch” o udzielenie jej odroczenia wypłat. Firma trudni się sprzedażą towarów półjedwabnych, półwełnianych i wełnianych. Przedsiębiorstwo istnieje od 1907 roku i mieści się przy ul. Cegielnianej 38.

Własnego kapitału posiada „Meyer Strauch” 140.000 zł., a wraz z kredytem hipotecznym 150.000 zł. kapitału zakładowego, co wynosi około jednej trzeciej aktywów. Wierzycielom, którzy pożyczki swe dali na krótki termin, należy się 275.000 zł. na co firma posiada dostateczne pokrycie w aktywach płynnych i półpłynnych; wynoszą one razem 375.000 t. j. o 100.000 złotych więcej. W tych warunkach biegły postawił wniosek o przychylenie się do prośby firmy. Sąd stanął również na tem samem stanowisku i udzielił firmie „Meyer Strauch” odroczenia wypłat do dnia 18 maja b. r. sędzią komisarzem mianował s. h. Emila Hadriana, nadzorcą Ludwika Hauka.

Na tej samej sesji rozpatrywano podanie o odroczenie wypłat **Chawkina, Towa i Stillermana**, właścicieli fabryki przy ulicy Sienkiewicza 72; skład przedsięwzięcia mieści się, przy ulicy Piotrkowskiej 45. Firma istnieje od 1903 roku i przed wojną, należała do większych. Na skutek jednak poniesionych ciężkich strat, sięgających sumy 200.000 rb. musiała zmniejszyć zakres działania i dziś suma bilansowa sięga tylko 200.000 zł. Kapitał własny posiada Chawkin i wspólnicy 75.000 zł., zobowiązania krótkoterminowe wynoszą 140.000 zł., na co firma posiada w aktywach płynnych i półpłynnych 120.000 zł.

Sąd udzielił Chawkinowi, Towowi i Stillermanowi odroczenia wypłat do dnia 18 maja b. roku, mianował nadzorcą kupca Konarskiego, a sędzią komisarzem s. h. Jarocińskiego.

Trzeci wreszcie z udzielonych nadzorów dotyczył firmy „L. Landau i Synowie”, posiadającej fabrykę w Zgierzu, zaś skład w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej nr. 21. Firma trudni się wyrobem i sprzedażą towarów włókienniczych. Istnieje od roku 1905, początkowo pod nazwą „L. Landau”, a od 1927 r. pod obecną. Przyczyną trudności była obecna zła konjunktura.

Sąd udzielił firmie „L. Landau i Synowie” nadzoru do tego samego terminu co i poprzedni, nadzorcą mianował adwokata Daliga, sędzią komisarzem s. h. Poznańskiego.

Niedawno donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmie „Turski Cwikliński i S-ka” — Spółka z ogr. odp. Obecnie zaś na ostatniej sesji szereg wierzycieli z inicjatywy „Stowarzyszenia wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu” zażądał ogłoszenia upadłości osobiście głównemu współwłaścicielowi spółki Franciszkowi Turskiemu. Sąd przychylił się do prośby, upadłość ogłosił z datą tymczasowo określoną na dzień 28 czerwca, sędzią komisarzem mianował s. h. Ludwika Korala, kuratorem masy apl. adw. Jerzego S. Czackiego.

MEBLE kuchenne
Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia B-eia Koerpel —
PIOTRKOWSKA 114 1428-3

OGŁOSZENIE.

Zarząd Towarzystwa „LOKATOR” w Łodzi zwołuje w dniu 27 lutego r. b. o godz. 6-ej wiecz. w sali Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ulicy Narutowicza 50, w Łodzi

Roczne ogólne zebranie członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Prezydium
- 2) Odczytanie i przyjęcie protokołu poprzedniego ogólnego zebrania
- 3) Sprawozdanie z działalności Tow. „Lokator” za rok 1929
- 4) Sprawozdanie kasowe za rok 1929
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1930
- 7) Sprawa utworzenia Spółdzielni
- 8) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej

UWAGA! Zgodnie z art. 18 Statutu Towarzystwa zebranie w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu o godz. 7-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Wstęp na Zebranie za okazaniem kwitu z opłacanej składki członkowskiej. 1795

KINO-TEATR
MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dn. 18 do poniedziałku dn. 24 lutego 1930 r. wł.

Fascynujący dramat według powieści EMILA ZOLI

„Płodność”

W rolach głównych: Andree Lafayette, Gabriel Gabrio i Diana Karene.

Następny program: 1725
„PRZY KOMINKU” głośny dramat rosyjski w rolach głównych: WIERA CHOŁODNAJA, MAKSYMOW, POŁONSKIJ, RUNICZ.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARIJ LEWINSONOWEJ 1300
Cegielniana 6, front I p., telefon 143-63.

Gruntownie odnowiona i powiększona
CUKIERNIA
Z. Gomolińskiego
Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72

poleca wyborowe i smaczne
Paczki i ciastka deserowe
po 20 gr. 1067

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 1017

Dr. med. 1014

Dr. med. 1014
Juljusz Kahane
Choroby serca
Radwańska 4 tel. 187-27
Przyjmuje od 5 do 7.

DR.
E. Sonnenberg
choroby skórne i weneryczne
ZIELONA 8A
przyjmuje od 12—1.30 po poł. i od 4.30 do 6.30 w.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 18. II. 1930 roku.
do poniedziałku, dn. 24. II. 1930 roku

Hrabia Monte Christo
Według powieści A. Dumasa
W rolach głównych:
Lil Dagover i Bernard Goetzke

Następny program:
Mocny Człowiek

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych filmu „Serce Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 1739

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164. —Tel. 187-85
Ordynuje 3—7 1076.

Na dogodnych warunkach
9512



Wielki wybór **łóżek metalowych**, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyścielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.
Nabyć można w **Fabrycznym składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-81.

Dr. St. Biberthal
Moniuski 11 tel. 63-22,
powrócił
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Przyjmuje od 8 10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12.

Dr. M. Eliasberg
chirurg przeprowadził się na ul. Piotrkowska 80 tel. 117-87. Przyjmuje od 4-5 po poł.

NICEA DR. Zeligsonowa
LAUREATKA PARYSKIEJ AKADEMII
Rue Cronstadt 3 obok Negresco.

NORA
mówi za siebie!
PRZEKONAJ SIĘ SAM!



Do nabycia wszędzie! 1582-5

S & D Y NASION
L. JASIŃSKIEGO
Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 163-56
Łęczycza, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku
polecają
Nasiona pierwszej jakości rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezdolnych
CENY LECZNIC. 11

TELEGRAM !!
Zbyszko Sawan
i
Al. Zelwerowicz
w rewelacyjnym filmie
„MURAGAN”
wkrótce
„MIMOZA”

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, łożyska, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 1066

Doktor WOLKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 1015
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

ZDROWIE TO SKARB
PRIMEROS
PREZERWATYWA
antyseptycznie spreparowane
TO GWARANCJA ZDROWIA.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dzisiaj i dni następnych!
SZLAKIEM HANBY
Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szanbionych. W rolach głównych: Maria Malicka, Miss Polonia Zofia Batorycka, Bogusław Samborski i inni.

Ponadto: Na ogólne żądanie Sz. Publiczności występy fenomenalnego telepaty
WŁADZIA ZWIRLICZA
zostały przedłużone.
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —
Na I seans ceny miejsc niższe.

Dr. M. Wajnberg
chor. nerwowe
przyjmuje obecnie w lecznicy **„VITA”**, (Piotrkowska 45) od 12,30 do 1,30.

Dr. med. 1018
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpeczących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezdolnych ceny lecznic.

ODCISKI
ZGRUBIENIA RÓŻNE I BRÓDAWKI
USUWA BEZ BÓLU; BEZPOWROTNE
ZNAJĄ OD 42 LAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMIZMO FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWAŁSKI”
WARSZAWA

Potrzebne
od 8000 do 10000 złotych na I numer hipoteki na dom murowany. Oferty do „Głosu Porannego” pod „Dom” 1724-3

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w okresie od 3 do 6 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków i opłat, a mianowicie:

Dnia 3 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

SKŁADKA NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA

- 1 Bajzer Ch. M., Brzezińska 81, maszyna do pisania
- 2 Mokrzycki L., Lipowa Nr. 43 waga
- 3 Prussak A., Gdańska 137, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania

Dnia 4 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

SKŁADKA NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA

- 4 Berger Ch., Piotrkowska 218, warsztat angielski
- 5 „Belting”, Piotrkowska 218, maszyna do pisania, biurka, prasa
- 6 Morgenstern A. M., Piotrkowska 35, 288 mtr. towaru
- 7 Mihle H. sukca., Leszno 3, 220 korcy węgla
- 8 Najdek i Mandelman, Piotrkowska 58, 36 mtr. towaru
- 9 Najberg M., Pomorska 37, 60 swetrów

Dnia 5 marca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

SKŁADKA NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA

- 10 Lipszyc W., 11 Listopada 40, meble
- 11 Myśliborski D., Rokicińska 43 zegar, stół
- 12 Michel H., Sienkiewicza 100, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała

PAŃSTW. I KOM. PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

- 13 Cukierman A., 11 Listopada 30, meble
- 14 Gebert Lewi, Zgierska 15, meble
- 15 Grossberg J., Jakuba 6, meble
- 16 Krenigowa F., Ogrodowa 31, meble
- 17 Karmiń S. G., Wschodnia 22, meble
- 18 Maroko M., Szkolna 25, meble
- 19 Oppenhajm I., Gdańska 8, meble
- 20 Rozen A., Zgierska 23, meble
- 21 Rozenberg M., Zachodnia 26, meble
- 22 Rozenblum Sz., Pomorska 24, 20 szt. prześcieradeł
- 23 Rapoport M., Zgierska 12, meble
- 24 Szajnrok M. A., 11 Listopada 28, — meble
- 25 Szymański J., Kilińskiego 5, meble
- 26 Wysocki K., Wolborska 40, maszyna do szycia

2 PROC. OPLATA OD UMÓW O PRZENIESIENIE WŁASN. NIERUCHOM.

- 27 Maroko M., Szkolna 25, meble

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIOWEGO

- 28 Cukierman A., 11 Listopada 30, meble
- 29 Zmigrod J., 11 Listopada 30, zegar

PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN

- 30 Dzieniakowski W., N-Targowa 5, kredens

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ

- 31 Ajzen A., Zachodnia 16, szafa
- 32 Lichtejsztajn N., Nowomiejska 4, 10 szt. towaru

PODATEK LOKALOWY

- 33 Auerbach S., Nowomiejska 4, 15 tuz. krawatów
- 34 Belfer J., Aleksandryjska 2, meble, maszyna do szycia
- 35 Besserman M., Nowomiejska 22, meble
- 36 Ber L., Drewnowska 16, meble
- 37 Berger Ch., Pomorska 25, meble
- 38 Blaustein M., Szkolna 10, szafa
- 39 Braczkowski M., Nowomiejska 6, towary galanteryjne
- 40 Błat M., Pomorska 35, meble
- 41 Chajkin H., Al. Kościuszki 93 zegar
- 42 Cukier I., Brzezińska 5, meble
- 43 Cymerman J., Gdańska 9, meble
- 44 Cytron H., Nowomiejska 4, meble
- 45 Cvtryn J., Północna 10, meble
- 46 Durczyński W., Brzezińska 5, meble, maszyna do szycia
- 47 Dzieniakowski A., 11 Listopada 84, meble
- 48 Fajn F., Pomorska 20, meble
- 49 Feldon H., Pomorska 91, meble
- 50 Gartman J., Brzezińska 59, meble
- 51 Gohubowicz J., Pomorska 25, meble
- 52 Halberg L., Nowomiejska 6, 10 garniturów
- 53 Jermola J., Bałucki Rynek 7, meble
- 54 Jakubowicz N., Pomorska 14, meble
- 55 Jarmicki W., Pomorska 14, meble
- 56 Kuberberg W., Północna 23, meble
- 57 Krzykacz B., Brzezińska 10, meble
- 58 Kroc W., Brzezińska 28, meble
- 59 Kuberberg I., Wschodnia 6, meble
- 60 Kuna J., Kielna 31, meble waga
- 61 Kurferberg W., Północna 23, meble
- 62 Kabela I., Pomorska 20, meble, fortepian
- 63 Kotlicki K., Zgierska 111, meble, telefon
- 64 Lewinson Sz., Pomorska 20, meble
- 65 Lewi M., Pomorska 91, meble
- 66 Masłowicz Ch., Brzezińska 5, meble, maszyna do szycia
- 67 Mesz B., Nowomiejska 4, kredens
- 68 Olszer M., Brzezińska 4, meble
- 69 Oskulski M., Brzezińska 88, meble, waga
- 70 Omucki M., Nowomiejska 6, meble
- 71 Pinczewski P., Pomorska 81, meble
- 72 Szymański J., 11 Listopada 126, meble
- 73 Sieradzki Sz., Pomorska 25, meble, maszyny pończosznice
- 74 Szewicz Sz., Pomorska 25, meble
- 75 Tolub Sz., Aleksandryjska 8, meble
- 76 Tomolowicz M., Wolborska 12, 2 maszyny do szycia

- 77 Winderbaur 21, meble
- 78 Winer
- 79 Weiden meble

Dnia 6 między a 4-tą

SKŁADKA SZU

- 80 Mihle wóz
- 81 Mazels skóry
- 82 Pytowski 47, 4 c.
- 83 Rubinstein na 2, palta
- 84 Urbanowski A., Cementarna 12, maszyna do pisania.

PAŃSTW. I KOM. PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

- 85 Bergman E., Lipowa 12, meble
- 86 Bornsztajn L., Gdańska 40, meble
- 87 Braun I., Cegielniana 45, meble
- 88 Bajzer F., Narutowicza 29, meble
- 89 Chojski D., Andrzeja 37, meble
- 90 Fuks J., Lipowa 45, meble
- 91 Granek S., Zawadzka 7, meble
- 92 Goethelf A., Wschodnia 69, meble
- 93 Grynberg Sz., Cegielniana 56, meble
- 94 Golde B., Zamenhofska 6, meble
- 95 Hamer S., Gdańska 15, meble
- 96 Haman O. i B., Cegielniana 128, meble
- 97 Jingsler J., Juljusza 13, meble
- 98 Jeske A., Gdańska 46, meble
- 99 Kantor A., Gdańska 46, meble
- 100 Krakowski J., Zagajnikowa 26, meble
- 101 Myśliborscy D. i R., Kilińskiego 86, meble
- 102 Polbrzewski B., Składowa 16, meble
- 103 Rabinowicz J., Wschodnia 50, meble
- 104 Rozengarten D., Narutowicza 49, meble
- 105 Walter R., Składowa 38, meble
- 106 Zilke A., Juljusza 9-11, kasa ogniotrwała
- 107 Zylberman Ch., Cegielniana 3, urządzenie biura

KOMUNALNY PODATEK OD LO KALI ZA ROK 1924 I 1925

- 108 Kornbrot Sz., Cegielniana 33, meble
- 109 Kurc I., Cegielniana 29, meble
- 110 Mittler A., Cegielniana 26, szafa
- 111 Tauman M., Juljusza 6-8, meble, maszyna do pisania

25 PROC. OPLATA OD OŚWIECZENIA ELEKTR. I GAZOWEGO

- 112 Bógelmann i Korngold, Mońcuszki 1, bufet
- 113 Berenhajm H., Zawadzka 1, 15 foteli
- 114 Feldman M., Cegielniana 46, biurko
- 115 Joskowicz A., Cegielniana 66, meble, maszyna
- 116 Szolman St., Magistracka 16, kredens
- 117 Neumoldberg, Magistracka 16, szafa

- 118 Cegielniana 57, meble
- 119 Zakatna 13, meble
- 120 Zakatna 21, pianino
- 121 Cegielniana 53, waga, meble
- 122 Zakatna 23, meble
- 123 Zakatna 68, kredens
- 124 Cegielniana 44, meble
- 125 Cegielniana 45, meble
- 126 M., Cegielniana 50
- 127 Cegielniana 52, meble
- 128 Cegielniana 54
- 129 Kulpiński J., Cegielniana 62, maszyna do pisania
- 130 Kowalczyk I., Cegielniana 25, 10 par obuwia
- 131 Kron B., 28 p. Strz. Kan. 11, maszyna do szycia
- 132 Lubochiński E., Cegielniana 36, szafa
- 133 Lewenberg H., Cegielniana 43, 50 mtr. towaru
- 134 Lewin L., Zakatna 13, meble
- 135 Landau B., Zakatna 23, meble
- 136 Laufer R., Zakatna 28, meble
- 137 Lengowa H., Zakatna 30, meble
- 138 Ładuszkiewicz A., Zakatna 68, telefon
- 139 Melcer Dworecki S., Zakatna 30, pianino
- 140 Mikołajczyk St., Zakatna 68, meble
- 141 Opatowski J., Zakatna 23, meble
- 142 Opatowski J., Zakatna 23, meble
- 143 Pludwiński Ch., Gdańska 57, meble
- 144 Pinkus L., Zakatna 80, fisharmonja
- 145 Rokman D., Cegielniana 45, 20 par bucików
- 146 Dozencwajg J., Cegielniana 47, meble
- 147 Rozenfeld Sz., Cegielniana 50, meble
- 148 Dozenblat M., Cegielniana 51, meble
- 149 Rozenblatowa S., Cegielniana 51, meble
- 150 Rozenstajn I., Cegielniana 55, meble
- 151 Rajchert Ch., Cegielniana 55, meble
- 152 Rawska H., Cegielniana 55, meble
- 153 Rabinowicz H. B., Cegielniana 12, maszyna do szycia, meble
- 154 Repstein L., Piotrkowska 90, kredens
- 155 Szymowski H., Cegielniana 36, meble
- 156 Szymowski M., Cegielniana 39, meble
- 157 Sztral E., Cegielniana 43, meble
- 158 Sztral M., Cegielniana 43, towary
- 159 Sztren J., Cegielniana 57, pianino
- 160 Sliwkowicz G., Cegielniana 57, meble
- 161 Szer H., Kilińskiego 41, meble
- 162 Szner L., Zakatna 30, meble
- 163 Szyjewicz D., Zakatna 30, meble
- 164 Stetka M., Zakatna 86, meble

OPLATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

- 126 Krajowa fabryka wstążek, Żeromskiego 98, biurka, maszyna do pisania

PAŃSTWOWY PODATEK OD DOCHODU ZA ROK 1923

- 127 Hochenberg Sz., Al. I Maja 15, meble
- 128 Habański M., Zawadzka 23, meble
- 129 Heiman S., Traugutta S, meble
- 130 Morawiecki W., Sienkiewicza 48, meble

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ

- 131 Sztren J., Cegielniana 57, meble
- 132 Śpiewak I., 6-go Sierpnia 162, kasa ogniotrwała

PODATEK LOKALOWY

- 133 Bernheim H., Zawadzka 1, pianino, meble
- 134 Buks M., Cegielniana 36, meble
- 135 Bergfreund J., Cegielniana 42, meble
- 136 Bonik O., Cegielniana 45, towary kolonialne
- 137 Buchwajtz Sz., Cegielniana 47, kredens
- 138 Berman D., Cegielniana 55, meble
- 139 Bręjsztajn L. W., Zakatna 22, deski
- 140 Braun B., Zakatna 23, maszyna do rozdziania ciastek
- 141 Bitterman A., Zakatna 61, meble
- 142 Bernhardt C., Zakatna 62, maszyna do pisania
- 143 Blum H., Zakatna 85, kasa ogniotrwała, meble
- 144 Dzidek Ch., Piotrkowska 58, meble
- 145 Domanowiczowa R., Zakatna 85, meble
- 146 Edelsztajn Ch., Cegielniana 11, kredens
- 147 Frenkel F., Cegielniana 38, kredens
- 148 Fisz H., Cegielniana 53, szafa
- 149 Fajwicz H., Cegielniana 57, meble
- 150 Fiatak I., Piotrkowska 7, meble
- 151 Fuks J. M., Zakatna 54, meble
- 152 Finster H., Zakatna 79, zegar
- 153 Grublum M., Cegielniana 39, kredens
- 154 Galant Fr., Cegielniana 40, meble

- 165 Cegielniana 57, meble
- 166 L., Zakatna 13, meble
- 167 Zakatna 21, pianino
- 168 Cegielniana 53, waga, meble
- 169 Zakatna 23, meble
- 170 Zakatna 68, kredens
- 171 Cegielniana 44, meble
- 172 Cegielniana 45, meble
- 173 M., Cegielniana 50
- 174 Cegielniana 52, meble
- 175 Cegielniana 54

- 166 Kulpiński J., Cegielniana 62, maszyna do pisania
- 167 Kowalczyk I., Cegielniana 25, 10 par obuwia
- 168 Kron B., 28 p. Strz. Kan. 11, maszyna do szycia
- 169 Lubochiński E., Cegielniana 36, szafa
- 170 Lewenberg H., Cegielniana 43, 50 mtr. towaru
- 171 Lewin L., Zakatna 13, meble
- 172 Landau B., Zakatna 23, meble
- 173 Laufer R., Zakatna 28, meble
- 174 Lengowa H., Zakatna 30, meble
- 175 Ładuszkiewicz A., Zakatna 68, telefon
- 176 Melcer Dworecki S., Zakatna 30, pianino
- 177 Mikołajczyk St., Zakatna 68, meble
- 178 Opatowski J., Zakatna 23, meble
- 179 Opatowski J., Zakatna 23, meble
- 180 Pludwiński Ch., Gdańska 57, meble
- 181 Pinkus L., Zakatna 80, fisharmonja
- 182 Rokman D., Cegielniana 45, 20 par bucików
- 183 Dozencwajg J., Cegielniana 47, meble
- 184 Rozenfeld Sz., Cegielniana 50, meble
- 185 Dozenblat M., Cegielniana 51, meble
- 186 Rozenblatowa S., Cegielniana 51, meble
- 187 Rozenstajn I., Cegielniana 55, meble
- 188 Rajchert Ch., Cegielniana 55, meble
- 189 Rawska H., Cegielniana 55, meble
- 190 Rabinowicz H. B., Cegielniana 12, maszyna do szycia, meble
- 191 Repstein L., Piotrkowska 90, kredens
- 192 Szymowski H., Cegielniana 36, meble
- 193 Szymowski M., Cegielniana 39, meble
- 194 Sztral E., Cegielniana 43, meble
- 195 Sztral M., Cegielniana 43, towary
- 196 Sztren J., Cegielniana 57, pianino
- 197 Sliwkowicz G., Cegielniana 57, meble
- 198 Szer H., Kilińskiego 41, meble
- 199 Szner L., Zakatna 30, meble
- 200 Szyjewicz D., Zakatna 30, meble
- 201 Stetka M., Zakatna 86, meble

(Dokończenie na str. następnej)



DZIŚ PREMIERA!

Potężny dramat erotyczny, ilustrujący tragiczne dzieje miłości dwojga kochanków.

Wzniosła symfonia miłości i poświęcenia dla szczęścia ukochanego!!

NOCE
EZSENNE
OCE
ZALONE



IVAN PETROWICZ

I LIL DAGOWER

I PIĘKNA

WIERA MALINOWSKA

W ROLACH GŁÓWNYCH

ORKIESTRA POD BATUTĄ R. KANTORA.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca 1.— Zł., ostatni seans o godz. 10 m. 15.

KOMUNIKAT: Kupony biletów ulgowych I m. zostały obniżone na Zł. 2, miejsca II — na Zł. 1,50

Przymusowe Licytacje

- 202 Sztram J., Zgierska 8, stoliki marm.
208 Toronczyk A., Cegielniana 46, meble
204 Taub M., Cegielniana 57, meble
205 Teitelbaum A. J., Piotrkowska 9, maszyna do drukowania
206 Wajnberg J., Cegielniana 40, 25 szt. kółder
207 Wajntraub Sz., Cegielniana 41, meble
208 Weksler Sz., Cegielniana 45, meble
209 Weil R., Kilińskiego 107, szafa
210 Żychliński J., Zawadzka 9, meble
211 Zelmanowicz E., Zakątna 30, meble
212 Zylberberg Ch., Zakątna 17, meble
213 Zylberberg Sz., meble

Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 1540
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, I p., front,
tel. 149-66, od 1 1/2—5 po pol.



Dzisiaj i dni następnych!

Korona Francuskiej produkcji 1930 r.

Film nagrodzony złotym medalem w Paryżu p. t.

APPASSIONATA

(PIEKŁO NAMIĘTNOŚCI)

Potężny nowoczesny dramat salonowy o silnym podłożu erotycznym — jest to najpiękniejszy romans miłości według powieści PIOTRA FRONDAIE

W rolach głównych:

4 perły europejskie:

LEON MATHOT ● RUTH WEYHER
RENEE HERIBEL FRED FABRE

Wielki balet Paryski przy świetle księżyca! Przepych wystawy! Niebawale stroje i dekoracje!

Muzyka M. LIDAUERA. Początek o 4 pp, w sob. i niedz. o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 gr. 1790

Ogłoszenia drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24—12

POLISY AMERYKAŃSKIE
Nowe polisy Tow. „New-Jork” przyjmują do załatwienia na starych korzystnych warunkach tylko do 25-go b. m. Sz. Goldman, Wschodnia 36, od godz. 4—6. 653-2

LEK.-DENT.
przyjmie posadę asystentki, ewntł. zastępstwo. Oferty sub. „Lek.-Dent.” do adm. „Głosu” 1536—1

Z GALICJI
chiromantka na żądanie Szanownej Publiczności została jeszcze na kilka dni. Za trafne określenia zdobyła dużo podziękowań. Andrzeja 32, m. 1 658—1

POSZUKUJE
pokoju umeblowanego w centrum miasta z niekrepującem wejściem przy kat. rodzinie. Oferty sub. „Solidny”. 1785—1

Prunumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odesłaniem 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50, zagranicą zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-asfaltowy (strona 3 sepalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po teledzie 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 sepalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia za niczajców: obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.